

Sygn. akt *I AGa 166/19*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Goldbeck-Malesińska

Sędziowie: Mariola Głowacka

Jerzy Geisler

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2020 roku w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa 1. Przedsiębiorstwa Usługowo-Handlowego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P., 2. M. W.

przeciwko Szpitalowi w P. im. Prof. S.T. (...) spółce akcyjnej z siedzibą w P.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu Wydział IX Gospodarczy z dnia 9 kwietnia 2019 roku, sygn. akt IX GC 804/18

1. oddala apelację,

2. zasądza od powodów na rzecz pozwanego kwotę 4 050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Mariola Głowacka Małgorzata Goldbeck-Malesińska Jerzy Geisler

Sygn. akt *I AGa 166/19*

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 kwietnia 2019 roku Sąd Okręgowy w Poznaniu w punkcie 1 oddalił powództwo powodów Przedsiębiorstwa Usługowo-Handlowego (...) sp. z o.o. i M. W. przeciwko pozwanemu Szpitalowi w P. im. (...) (...) S.A. o zapłatę solidarnie kwoty 80 040,06 zł z odsetkami, a w punkcie 2 zasądził od powodów na rzecz pozwanego kwotę 5 417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

W dniu 23 grudnia 2015 roku powodowie oraz pozwany zawarli umowę nr (...), w której powodowie zobowiązali się świadczyć na rzecz pozwanego usługi w zakresie przygotowania i dystrybucji całodziennego wyżywienia dla pacjentów pozwanego, na zasadach i warunkach określonych w szczegółowym opisie przedmiotu zamówienia stanowiącym załącznik nr 1 do umowy oraz postanowieniach umowy, za które pozwany miał płacić powodom wynagrodzenie wskazane w § 5 ust. 1 umowy. Wynagrodzenie miało być płatne przelewem w terminie 30 dni od dnia doręczenia pozwanemu prawidłowo wystawionej przez powodów faktury wraz z zatwierdzonym zestawieniem wydanych posiłków (§ 5 ust. 5 umowy). Umowa została zawarta po przeprowadzeniu przetargu nieograniczonego, w którym

powodowie występowali wspólnie na podstawie umowy konsorcjum. Pełnomocnikiem powodów w postępowaniu przetargowym oraz przy zawarciu umowy było Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe (...) sp. z o.o.

W § 8 umowy postanowiono, że w przypadku reklamacji dotyczących w szczególności ilości porcji, gramatury, temperatury posiłku, jakości powodowie będą zobowiązani do dostarczenia posiłku bez wad niezwłocznie, nie później niż w ciągu 1 godziny od momentu powiadomienia – telefonicznie lub ustnie (jeśli wady były możliwe do stwierdzenia przy odbiorze), potwierdzonego za pomocą faksu lub pocztą elektroniczną przez pozwanego, niezależnie od kar umownych określonych w § 9 umowy. W § 9 ust. 1 lit. c) umowy strony zastrzegły możliwość naliczenia przez pozwanego kary umownej za reklamacje posiłków w wysokości 0,5% wartości wynagrodzenia miesięcznego brutto należnego za dany miesiąc za każdy posiłek. W § 9 ust. 1 lit. e) umowy strony zastrzegły możliwość naliczenia przez pozwanego kary umownej za uchybienie przepisom sanitarno-epidemiologicznym w wysokości 0,5% wartości wynagrodzenia miesięcznego brutto należnego za dany miesiąc za każde zdarzenie. W § 9 ust. 5 umowy strony postanowiły, że wszystkie kary wskazane w umowie zostaną w pierwszej kolejności potrącone z wynagrodzenia należnego powodom, natomiast w przypadku niewystarczających środków z tytułu należnego powodom wynagrodzenia, pozwany będzie miał prawo do rozliczenia kary z wniesionego przez powodów zabezpieczenia lub przedstawić powodom notę obciążeniową z 7-dniowym terminem płatności.

Zgodnie z pkt III ppkt 8 szczegółowego opisu przedmiotu zamówienia, powodowie byli zobowiązani do powiadamiania o zmianach w jadłospisie z minimum 2-dniowym wyprzedzeniem. Zgodnie z pkt VI ppkt 3 i 5 szczegółowego opisu przedmiotu zamówienia, pozwany miał prawo wstępu do pomieszczeń najmowanych przez powodów i przeprowadzenia w nich kontroli sprzętów, urządzeń oraz pracowników pod względem sanitarno-higienicznym, bez wcześniejszego informowania powodów, a także prawo do kontroli jakości i ilości dostarczanych posiłków, gramatury i temperatury posiłków po dostarczeniu na oddziały (pkt VI ppkt 5 szczegółowego opisu przedmiotu zamówienia).

W dniu 6 czerwca 2016 roku powodowie dostarczyli m.in. 30 porcji śniadaniowych, które były niepełne – brakowało w nich zaplanowanych w jadłospisie: pasty jajecznej, wędliny bądź jajka. Część pacjentów otrzymała niepełne posiłki. W przypadku pacjentów z dietą cukrzycową były to mniejsze wagowo posiłki, a w przypadku innych diet braki uzupełniono dżemem. O zaistniałej sytuacji poinformowano powodów telefonicznie oraz mailowo. W dniu 17 czerwca 2016 roku powodowie nie dostarczyli 31 porcji obiadowych dla pacjentów na diecie cukrzycowej, które miały składać się z ziemniaków, ryby gotowanej i warzyw. Dietetyczka powodów D. P. (1) zaproponowała w to miejsce makaron z twarogiem i cukrem, na co dietetyczka szpitala (...) nie wyraziła zgody. Wówczas D. P. (1) zaproponowała podanie makaronu z gulaszem mięsnym, na co M. Ż. (1) wyraziła zgodę. Dostarczone dania wyglądały jak makaron z sosem z mięsem mielonym, a nie makaron z gulaszem. Pismem z dnia 23 czerwca 2016 roku pozwany poinformował powodów o naliczeniu w związku z ww. zdarzeniami kary umownej w wysokości 23 741,81 zł, zaznaczając, że ostateczna wysokość kary zostanie ustalona po zakończeniu bieżącego okresu rozliczeniowego.

W dniu 14 lipca 2016 roku pozwany wystawił powodom notę księgową nr (...) z ww. tytułu na kwotę 24 230,50 zł. Należność z tej noty została potrącona z faktury nr (...) z dnia 8 września 2016 roku wystawionej na kwotę 79 444,26 zł, która wpłynęła do pozwanego 6 lipca 2016 roku. Pozwany poinformował o tym powodów pismem z dnia 8 września 2016 roku. Powodowie odesłali pozwanemu to pismo w dniu 7 października 2016 roku.

W dniu 31 stycznia 2017 roku odbyło się spotkanie przedstawicieli stron, na którym ustalono, że osobą bezpośrednio odpowiedzialną za nadzór nad wykonywaniem umowy ze strony powodów będzie dietetyczka D. P. (1), a osobą obecną na miejscu w szpitalu będzie pracująca w systemie zmianowym brygadzistka E. K. (1). Dodatkowo, na każdej zmianie miała być obecna osoba polskojęzyczna (koordynator), z którym pracownicy szpitala będą się kontaktowali w razie konieczności. Informację o tej osobie w formie grafiku powodowie mieli przekazywać pozwanemu raz w miesiącu.

W dniu 16 kwietnia 2017 roku (Wielkanoc) powodowie nie dostarczyli jaj w 17 porcjach śniadaniowych przeznaczonych dla oddziału rehabilitacyjnego. W dniu 17 kwietnia 2017 roku (Poniedziałek Wielkanocny) powodowie dostarczyli nieświeże porcje mięsa kurczaka gotowanego i smażonego, co stwierdziły pielęgniarki pełniące w tym dniu dyżur na kilku oddziałach. Dietetyczka szpitala (...) próbowała skontaktować się telefonicznie z kuchnią powodów w

Ś., jednak bezskutecznie. Nie udało jej się również dodzwonić do E. K. (2). Obecna w tym dniu w szpitalu pracownica powodów – Ukrainka p. O. nie wiedziała co zrobić w tej sytuacji. Aby zapobiec ewentualnemu zatruciu M. Ż. (1) i naczelną pielęgniarką E. S. (1) zdecydowały o niewydawaniu mięsa, w związku z czym 89 pacjentom podano wyłącznie ziemniaki z sosem i jarzynę. Reklamacja została zgłoszona przez pozwanego mailowo w dniu 19 kwietnia 2017 roku. W korespondencji mailowej prowadzonej w dniach 19 i 20 kwietnia 2017 roku przez E. S. (1) z dyrektorem regionalnym powoda ad. 2 Ł. B. (1), Ł. B. (1) nie kwestionował zaistnienia powyższych zdarzeń. Pismem z dnia 26 kwietnia 2017 roku pozwany poinformował powodów o naliczeniu w związku z ww. zdarzeniami kary umownej, zaznaczając, że jej wysokość zostanie ustalona po zakończeniu bieżącego okresu rozliczeniowego. W dniu 1 czerwca 2017 roku pozwany wystawił powodom notę księgową nr (...) z ww. tytułu na kwotę 48 210,14 zł. Należność z tej noty została potrącona z faktury nr (...) z dnia 1 maja 2017 roku wystawionej na kwotę 90 962,52 zł, która wpłynęła do pozwanego 5 maja 2017 roku.

W dniu 18 października 2017 roku naczelną pielęgniarką E. S. (1) wraz z dietetyczką M. Ż. (1) i specjalistką ds. pielęgniarstwa epidemiologicznego M. L. (1), w obecności zatrudnionej przez powodów brygadystki E. K. (2), przeprowadziły kontrolę w pomieszczeniach kuchennych wynajmowanych przez powodów, w wyniku której stwierdziły uchybienia związane z zachowaniem czystości i porządku, w tym m.in. brak monitorowania temperatury w lodówce oraz procesów mycia i dezynfekcji lodówki, brudną lodówkę, przeterminowane produkty (kefir); w pomieszczeniu tzw. czystym: brudną umywalkę i kosz na śmieci, brak mydła w dozowniku, brudną i nie zamkniętą szafę do przechowywania naczyń; w pomieszczeniu tzw. brudnym: stertę worków z odpadami obok stojącej szafki odzieżowej; na wózkach bimarowych pojemniki do transportu naczyń brudne, połamane, mokre naczynia, niedomyte kubki, brudne termosy; brak środków i preparatów do sprzątania. Pismem z dnia 15 listopada 2017 roku pozwany poinformował powodów o naliczeniu w związku z ww. uchybieniami kary umownej w wysokości 7 559,42 zł, dołączając do niego załącznik zawierający wyliczenie kary umownej za ww. uchybienia oraz notę księgową nr (...) z dnia 15 listopada 2017 roku na kwotę 7 559,42 zł. Należność z tej noty została potrącona z faktury nr (...) z dnia 1 listopada 2017 roku wystawionej na kwotę 101 325,59 zł, która wpłynęła do pozwanego 9 listopada 2017 roku.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów: dokumentów - umowy konsorcjum z 13.11.2015 r. (k. 8-13), ustanowienia pełnomocnika z 13.11.2015 r. (k. 14-15), umowy nr (...) (k. 24-32), załącznika nr 1 do umowy – szczegółowego opisu przedmiotu zamówienia (k. 100-114), maila od E. S. z 06.06.2016 r. (k. 127), maila od D. P. z 07.06.2016 r. (k. 129), maila od E. S. z 20.06.2016 r. (k. 129), jadłospisu na 17.06.2016 r. (k. 130), protokołów zdawczo-odbiorczych z 17.06.2017 r. (k. 131-135), pisma pozwanego z 23.06.2016 r. (k. 138-139), noty księgowej nr (...) (k. 140), pisma pozwanego z 08.09.2016 r. (k. 141), pisma powoda ad. 1 z 07.10.2016 r. (k. 142-143), faktury nr (...) (k. 17v, 167), potwierdzenia transakcji z 10.08.2016 r. (k. 18), notatki ze spotkania z 31.01.2017 r. (k. 334-335), notatki służbowej E. S. z 19.04.2017 r. (k. 144), jadłospisów na 16.04.2017 r. i 17.04.2017 r. (k. 145-146), korespondencji mailowej E. S. z Ł. B. z 19-20.04.2017 r. (k. 147-148), protokołu zdawczo-odbiorczego z 16.04.2017 r. (k. 150), protokołów zdawczo-odbiorczych z 17.04.2017 r. (k. 155), pisma pozwanego z 26.04.2017 r. (k. 157-158), noty księgowej nr (...) (k. 159), faktury nr (...) (k. 18v, 168), pisma powoda ad. 1 z 10.08.2017 r. (k. 195), potwierdzenia transakcji z 06.05.2017 r. (k. 19), notatki służbowej z 18.10.2017 r. (k. 160), pisma pozwanego z 15.11.2017 r. z załącznikami (k. 162-164), noty księgowej nr (...) z 15.11.2017 r. (k. 164), faktury nr (...) (k. 20, 169), potwierdzenia transakcji z 08.12.2017 r. (k. 21); a także zeznań świadków: M. Ż. na rozprawie w dniu 20.12.2018 r. (k. 248-249) i M. L. na rozprawie w dniu 20.12.2018 r. (k. 247-248).

Za wiarygodne Sąd Okręgowy uznał powołane wyżej dokumenty prywatne, wskazał, że stanowią dowód tego, że osoby, które je podpisały złożyły oświadczenia w nich zawarte.

W całości dał wiarę także zeznaniom świadków M. L. (1) i M. Ż. (1), które ocenił jako spontaniczne i zgodne, wskazał nadto, że korespondowały z treścią dokumentów, korespondencją mailową stron oraz pismami pozwanego dotyczącymi zdarzeń będących podstawą naliczenia przez pozwanego kar umownych. Zeznania świadków P. S. i W. P. okazały się według Sądu Okręgowego nieprzydatne dla ustalenia stanu faktycznego. Wiedza świadków o okolicznościach stanowiących podstawę naliczenia przez pozwanego kar umownych, zdaniem Sądu I instancji była dość ogólna i pośrednia – świadkowie bowiem czerpali ją od E. S. (1), M. L. (1) i M. Ż. (1). Zeznania świadka D. P. Sąd

Okręgowy uznał za niewiarygodne. Przede wszystkim na ocenę tę wpłynął fakt, że w mailu z dnia 7 czerwca 2016 roku świadek przyznała wystąpienie nieprawidłowości opisanych w mailu E. S. (1) z dnia 6 czerwca 2016 roku. Twierdzeniu świadka, że zmiana jadłospisu z dnia 17 czerwca 2016 roku nie była możliwa, przeczą zeznania świadka M. Ż. (1) poparte mailem E. S. (1) z dnia 20 czerwca 2016 roku oraz protokoły zdawczo-odbiorcze z dnia 17 czerwca 2016 roku podpisane przez M. Ż. (1). Co do zdarzeń z dnia 16 i 17 kwietnia 2017 roku, Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom świadka, mając na względzie, że przedstawiciel powoda ad. 2 Ł. B. (1) w korespondencji mailowej prowadzonej w dniach 19 i 20 kwietnia 2017 roku w ogóle nie zakwestionował faktów przedstawionych w mailu E. S. (1) z 19 kwietnia 2017 roku. Natomiast okoliczność, czy pozwany zwrócił powodowi wszystkie zakwestionowane porcje mięsa, w ocenie Sądu Okręgowego, nie ma dla tej oceny żadnego znaczenia. Zdaniem Sądu, zeznania świadka R. R. ocenić należało jako nieprzydatne dla ustalenia stanu faktycznego. Jego wiedza na temat istotnych okoliczności sprawy była szczątkowa i pośrednia. Z twierdzenia świadka, że pracownicy z Ukrainy przekazali mu, że podsunęto im do podpisu oświadczenia o zablokowaniu na niektórych oddziałach szpitala wydawania porcji kurczaka, wynika, że pracownicy ci wiedzieli, jakiej treści oświadczenia podpisują. Poza tym, pracownicy ci byli obecni przy tych wydarzeniach, zatem nawet przy słabej znajomości języka polskiego musieli rozumieć, dlaczego wstrzymano wydawanie tych porcji.

Zeznania świadka Ł. B. (1), według Sądu Okręgowego okazały się także nieprzydatne dla czynionych ustaleń. Wiedza świadka była szczątkowa i pośrednia. Wskazany przez świadka fakt, że 16 i 17 kwietnia 2017 roku nie było kontaktu z powodami ze strony przedstawicieli szpitala, nie przeczy temu, że próba takiego kontaktu została podjęta, jednak okazała się bezskuteczna, na co wskazywała w swoich zeznaniach świadka M. Ż. (1). Niezależnie od tego w korespondencji mailowej z 19 i 20 kwietnia 2017 roku świadek Ł. B. (1) w żadnym zakresie nie kwestionował zaistnienia nieprawidłowości wskazanych w mailu E. S. (1) z dnia 19 kwietnia 2017 roku.

Przedstawione przez powodów pismo Państwowego Powiatowego Inspektoratu Sanitarnego w P. z 25 maja 2018 roku (k. 194) nie miało żadnego znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego, ponieważ kontrola w pomieszczeniach szpitala wynajmowanych przez powodów w dniu 18 października 2017 roku została przeprowadzona w oparciu o zapisy pkt VI ppkt 3 i 5 szczegółowego opisu przedmiotu zamówienia, stanowiącego integralną część umowy.

Za niewiarygodne Sąd Okręgowy uznał przedłożone przez powodów kserokopie oświadczeń dotyczących wydania posiłków śniadaniowych w dniu 6 czerwca 2016 roku (k. 197-199). Przede wszystkim, oświadczeń tych nie złożono w oryginale. Ponadto, ich treść wskazuje, że zostały one przygotowane przez jedną osobę i przedstawione do podpisu. Nie można przy tym ustalić, kiedy zostały one sporządzone i podpisane, ponieważ jedyną datą w nich wskazaną, jest data zdarzenia. Wreszcie, powodowie nie zaoferowali dowodu z przesłuchania w charakterze świadków osób, które te oświadczenia miały podpisać, co uniemożliwiło Sądowi Okręgowemu zweryfikowanie okoliczności ich złożenia i zgodności z prawdą ich treści. Z powyższych względów Sąd ten odmówił omawianym oświadczeniom wiarygodności i mocy dowodowej. Powodowie nie przedstawili dowodu nadania do pozwanego pisma powoda ad. 1 z dnia 10 sierpnia 2017 roku, dlatego Sąd Okręgowy przyjął, że pismo to nie było do powoda wysłane. Nawet gdyby uznać, że było inaczej, Sąd I instancji podkreślił, że w korespondencji mailowej z 19-20 kwietnia 2017 roku Ł. B. (1) nie kwestionował zaistnienia zdarzeń z 16 i 17 kwietnia 2017 roku; zostało to uczynione dopiero we wskazanym piśmie z dnia 10 sierpnia 2017 roku, co rzutuje negatywnie na wiarygodność przedstawionych w tym piśmie treści. Bez znaczenia dla ustalenia faktów skutkujących naliczeniem przez pozwanego kar umownych pozostawała ocena pracowników firmy (...) wykonujących pracę w szpitalu (k. 258). Poza tym, jak wskazał Sąd I instancji, przedłożony odpis tego dokumentu był częściowo nieczytelny.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek powodów o zobowiązanie pozwanego do przedstawienia zestawienia liczby pacjentów w placówce pozwanego m.in. w dniach 16 i 17 kwietnia 2017 roku, ponieważ dowód z takiego zestawienia pozostawał bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Obowiązkiem pozwanego było dostarczenie zamówionej ilości posiłków, a ilość ta była na bieżąco określana przez pozwanego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powodowie domagali się zapłaty przez pozwanego wynagrodzenia za usługi w zakresie przygotowania i dystrybucji całodziennego wyżywienia dla pacjentów pozwanego świadczone na podstawie umowy nr (...). Objęte pozwem kwoty stanowiły część należności z faktury nr (...) z dnia 8 września 2016 roku wystawionej na kwotę 79 444,26 zł, która wpłynęła do pozwanego 6 lipca 2016 roku (24 230,50 zł), nr (...) z dnia 1 maja 2017 roku wystawionej na kwotę 90 962,52 zł, która wpłynęła do pozwanego 5 maja 2017 roku (48 210,14 zł) oraz nr (...) z dnia 1 listopada 2017 roku wystawionej na kwotę 101 325,59 zł, która wpłynęła do pozwanego 9 listopada 2017 roku (7 599,42 zł). Biorąc pod uwagę treść § 5 ust. 5 umowy, termin płatności należności z faktury nr (...) upływał z dniem 5 sierpnia 2016 roku, termin płatności należności z faktury nr (...) upływał z dniem 4 czerwca 2017 roku, a termin płatności należności z faktury nr (...) upływał z dniem 9 grudnia 2017 roku

Pozwany nie kwestionował wysokości wynagrodzenia naliczonego przez powodów we wskazanych fakturach, lecz stał na stanowisku, że skutecznie potrącił z tego wynagrodzenia kary umowne objęte notami księgowymi nr (...) na kwotę 24 230,50 zł, nr 1/6/2017 na kwotę 48 210,14 zł oraz nr 1/11/2017 na kwotę 7 599,42 zł. Kary umowne za nienależyte wykonanie zobowiązania zostały zastrzeżone m.in. w § 9 ust. 1 lit. c) i e) umowy. Podstawą prawną wzajemnych wierzytelności powoda były więc przepisy art. 483 § 1 k.c. i art. 484 § 1 k.c. w związku z art. 471 k.c.

W ocenie Sądu I instancji, przeprowadzone postępowanie dowodowe potwierdziło zasadność stanowiska pozwanego o podstawach do naliczenia kar umownych, tj. dostarczenia w dniu 6 czerwca 2016 roku 30 niepełnych porcji śniadaniowych i niedostarczenia w dniu 17 czerwca 2016 roku 31 porcji obiadowych zaplanowanych w jadłospisie dla diety cukrzycowej. Sąd Okręgowy podkreślił, że dla możliwości naliczenia kar umownych w tych przypadkach nie miało znaczenia, że pozwany zmniejszył bądź zmienił skład porcji śniadaniowych tak, aby posiłki otrzymali wszyscy pacjenci, jak również, że powodowie dostarczyli wątpliwej jakości posiłek zamienny. Kary umowne zostały zastrzeżone na wypadek reklamacji posiłków, a te mogły dotyczyć zarówno ilości porcji, jak i ich gramatury oraz jakości (§ 9 ust. 1 lit. c) w związku z § 8 umowy). Zaznaczyć również trzeba, że po wydarzeniach z dnia 6 i 17 czerwca 2016 roku powodowie ich nie kwestionowali. Dopiero po przesłaniu im noty obciążeniowej powodowie zwrócili ją pozwanemu w dniu 24 października 2016 roku (k. 142).

Pozwany wykazał również brak dostarczenia jaj w 17 porcjach śniadaniowych w dniu 16 kwietnia 2017 roku oraz dostarczenie 89 porcji nieświeżego mięsa w porcjach obiadowych w dniu 17 kwietnia 2017 roku. Również te okoliczności nie były kwestionowane przez powodów aż do czasu zapoznania się z odpowiedzią na pozew. Co więcej, przyznanie tych okoliczności wynika z korespondencji mailowej prowadzonej przez E. S. (1) i Ł. B. (1) w dniach 19 – 20 kwietnia 2017 roku. Z uwagi na okres świąteczny pozwany zgłosił reklamację mailem dopiero w dniu 19 kwietnia 2017 roku, jednakże w dniu 17 kwietnia 2017 roku nieskutecznie próbował skontaktować się telefonicznie z pracownikami kuchni w Ś. oraz brygadzystką E. K. (2), w sytuacji, gdy obecna w tym dniu w szpitalu ukraińska pracownica powodów nie potrafiła podjąć żadnej decyzji.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany wykazał także okoliczność stwierdzenia w dniu 18 października 2017 roku 15 rodzajów uchybień związanych z zachowaniem porządku i czystości, o których mowa w notatce z tego dnia sporządzonej i podpisanej przez naczelną pielęgniarkę E. S. (1) oraz w załączniku do pisma pozwanego z dnia 15 listopada 2017 roku zawierającego wyliczenie kary umownej (k. 162). Sąd Okręgowy podkreślił, że z notatki tej oraz z zeznań świadków M. L. (1) i M. Ż. (1) wynika, że były one obecne podczas kontroli pomieszczeń wynajmowanych przez powodów w dniu 18 października 2017 roku, a nadto, że była przy tym obecna brygadzystka wskazana przez powodów na spotkaniu w dniu 31 stycznia 2017 roku E. K. (2). Podważając prawdziwość treści notatki z dnia 18 października 2017 roku oraz zeznań ww. świadków powodowie powinni byli wnieść o przesłuchanie E. K. (2) w charakterze świadka, czego nie uczynili.

Sąd Okręgowy podniósł następnie, że powodowie nie kwestionowali sposobu wyliczenia przedmiotowych kar umownych. Ich wysokość znajdowała potwierdzenie w treści § 9 ust. 1 lit. c) umowy i faktur nr (...), a także treści § 9 ust. 1 lit. e) i faktury nr (...).

Instytucja potrącenia uregulowana została w art. 498 i n. k.c. Przepisy kodeksu cywilnego nie wykluczają jednak uregulowania potrącenia wzajemnych wierzytelności umową stron. Postanowienia odnośnie potrącenia wzajemnych wierzytelności strony zawarły w § 9 ust. 5 umowy, zgodnie z którym wszystkie kary wskazane w umowie zostaną w pierwszej kolejności potrącone z wynagrodzenia należnego powodom, natomiast w przypadku niewystarczających środków z tytułu należnego powodom wynagrodzenia, pozwany ma prawo do rozliczenia kary z wniesionego przez powodów zabezpieczenia lub przedstawić powodom notę obciążeniową z 7-dniowym terminem płatności. Z powyższego zapisu umowy wynika, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie było konieczne wystawianie przez pozwanego not obciążeniowych. Potrącenie mogło być dokonane poprzez faktyczne umniejszenie wysokości wypłaconego powodom wynagrodzenia.

Termin zapłaty wynagrodzenia za usługi świadczone w czerwcu 2016 roku objętego fakturą nr (...) upływał z dniem 5 sierpnia 2016 roku. Pozwany naliczył karę umowną w wysokości 24 230,50 zł w dniu 14 lipca 2016 roku i o tę kwotę umniejszył następnie wypłacone powodom wynagrodzenie. W ocenie Sądu Okręgowego, ze względu na uregulowanie kwestii sposobu potrącenia wierzytelności w umowie stron, samo poinformowanie powodów o wysokości naliczonej kary było wystarczające, by następnie wypłacić powodom wynagrodzenie obniżone o kwotę kary. Odrębne oświadczenie o potrąceniu, o jakim mowa w art. 499 k.c., nie było już potrzebne. Kolejno, termin zapłaty wynagrodzenia za usługi świadczone w kwietniu 2017 roku objętego fakturą nr (...) upływał z dniem 4 czerwca 2017 roku. Pozwany naliczył karę umowną w wysokości 48 210,14 zł w dniu 1 czerwca 2017 roku i o tę kwotę umniejszył następnie wypłacone powodom wynagrodzenie. Następnie, termin zapłaty wynagrodzenia za usługi świadczone w kwietniu 2017 roku objętego fakturą nr (...) upływał z dniem 9 grudnia 2017 roku. Pozwany naliczył karę umowną w wysokości 7 599,42 zł w dniu 15 listopada 2017 roku i o tę kwotę umniejszył następnie wypłacone powodom wynagrodzenie.

Uznając, że pozwany skutecznie potrącił swoje wierzytelności z wierzytelności objętych pozwem i to przed terminem ich wymagalności, w punkcie 1 wyroku Sąd Okręgowy w całości oddalił powództwo. W konsekwencji, w punkcie 2 wyroku Sąd Okręgowy na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. obciążył powodów kosztami procesu w całości i zasądził od nich na rzecz pozwanego kwotę 5 417 zł, na którą złożyły się: 5 400 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego (§ 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie) oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Apelację od wskazanego wyroku złożyli powodowie, zaskarżając go w całości. Powodowie zarzucili:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a. art. 484 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie, mimo faktu, iż strona powodowa w trakcie postępowania przed Sądem I instancji podniosła zarzut miarkowania kary umownej naliczonej przez pozwanego,

b. art. 471 k.c. w zw. art. 6 k.c. poprzez jego błędna wykładnię i uznanie, iż ciężar dowodu spoczywał na powodach, mimo tego, że przy prawidłowej interpretacji przedmiotowych przepisów to pozwany powinien wykazać, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy w zakresie zapłaty pełnego wynagrodzenia powodom jest następstwem okoliczności za które on nie ponosi odpowiedzialności,

c. art. 498 i 499 k.c. w zw. art. 6 k.c. poprzez ich niezastosowanie, mimo tego, że pozwany w odpowiedzi na pozew podniósł zarzut potrącenia, który to zarzut przenosi ciężar dowodzenia na stronę pozwaną, która winna w tej sytuacji udowodnić istnienie wzajemnej wierzytelności, jej wymagalność, oraz wysokość, zgodnie z ogólną regułą wynikającą z art. 6 k.c.,

2. naruszenie przepisów postępowania:

a. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego i wyczerpującego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie jego oceny z pominięciem istotnej części okoliczności ujawnionych w toku postępowania oraz w sposób niezgodny z zasadami logiki, a także doświadczenia życiowego, co skutkowało bezpodstawnym uznaniem przez Sad I instancji, że:

i. w dniu 6 czerwca 2016 r. powodowie dostarczyli m.in. 30 porcji śniadaniowych, które były niepełne,

ii. w dniu 17 czerwca 2016 r. powodowie nie dostarczyli 31 porcji obiadowych dla pacjentów na diecie cukrzycowej, a dietetyczka powodów Pani D. P. (1) zaproponowała w to miejsce makaron z twarogiem i cukrem, na co dietetyczka pozwanego Pani M. Ż. (1) nie wyraziła zgody, a także poprzez uznanie, że dostarczone przez powodów dania wyglądały jak makaron z sosem z mięsem mielonym, a nie jak makaron z gulaszem,

(...). w dniu 16 kwietnia 2017 r. powodowie nie dostarczyli jajek w 17 porcjach śniadaniowych przeznaczonych dla oddziału rehabilitacyjnego,

iv. w dniu 17 kwietnia 2017 r. powodowie dostarczyli nieświeże porcje mięsa kurczaka gotowanego i smażonego, a także poprzez uznanie, że 89 pacjentom pozwanego w tym dniu podano wyłącznie ziemniaki z sosem i jarzynę,

v. zeznania świadka M. Ż. (1) były w całości wiarygodne, mimo tego, że pozostawały one częściowo wewnętrznie sprzeczne oraz niemalże w całości niezgodne z istotnym materiałem dowodowym zebrany w sprawie, a także wskazany świadek jako obecny pracownik pozwanego był zainteresowany pozytywnym rozstrzygnięciem sprawy na korzyść pozwanego, co podważa obiektywizm przedstawionej przez świadka wersji zdarzeń,

vi. zeznania świadka D. P. były w całości niewiarygodne, mimo tego, że świadek ten nie współpracuje z powodami, a co za tym idzie nie ma żadnego interesu w rozstrzygnięciu tej sprawy na korzyść żadnej ze stron, zeznania świadka były spójne oraz szczegółowe, a także zgodne z zeznaniami R. R., Ł. B. (1) oraz z istotną częścią dokumentów, a jedynym dowodem zaprzeczającym są niewiarygodne zeznania M. Ż. (1),

vii. zeznania świadka R. R. oraz Ł. B. (1) były nieprzydatne do ustalenia stanu faktycznego, a ich wiedza na temat istotnych okoliczności sprawy była szczątkowa i pośrednia, mimo tego, że świadkowie ci znali szczegóły sprawy, ich zeznania były spójne i stosunkowo szczegółowe oraz brali czynny i bezpośredni udział w wyjaśnianiu istotnej części zastrzeżeń pozwanego, które stały się asumptem do naliczenia kar umownych,

viii. z zeznań świadka R. R. wynika, że pracownicy powodów ukraińskiej narodowości wiedzieli jakiej treści oświadczenia podpisują w kontekście wydarzeń z dnia 17 kwietnia 2017 roku, mimo tego, że takiej konkluzji nie sposób wysnuć z zeznań wskazanego świadka, a pozostały materiał dowodowy zebrany w sprawie zaprzecza takiej możliwości,

ix. skoro w korespondencji mailowej z 19 i 20 kwietnia 2017 r. świadek Ł. B. (1) w ogóle nie kwestionował zaistnienia nieprawidłowości wskazanych w mailu E. S. (1) z dnia 19 kwietnia 2017 roku, to jest to równoznaczne z zaistnieniem zdarzeń sugerowanych przez pozwanego,

x. pismo Państwowego Powiatowego Inspektoratu Sanitarnego w P. z 25 maja 2018 roku nie miało żadnego znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego, mimo tego, że w połączeniu z zeznaniami świadków z tego dokumentu wynika, że ewentualne uchybienia zaistniałe w dystrybutorni użytkowanej przez powodów nie były istotne, a faktyczne zaistniałe drobne uchybienia zostały przez powodów niezwłocznie usunięte,

xi. pismo powoda z dnia 10 sierpnia 2017 roku jest niewiarygodnym dowodem, tylko z tego powodu, że Ł. B. (1) nie zakwestionował zdarzeń z dnia 16 i 17 kwietnia 2017 roku, lecz udzielił grzecznościowej, pro klienckiej odpowiedzi oraz ze względu na fakt, że pismo z dnia 10 sierpnia 2017 roku jest później datowane, co nie da się pogodzić z zasadami rozsądku i logiki oraz doświadczenia życiowego,

xii. bez znaczenia dla ustalenia faktów skutkujących naliczeniem przez pozwanego kar umownych pozostawał dokument w postaci oceny pracowników firmy (...) wykonujących pracę w szpitalu pozwanego, mimo tego, że z tego

dokumentu wynika jednoznacznie, że praca personelu powodów była oceniana przez przedstawicieli pozwanego na bardzo wysokim poziomie,

xiii. dla możliwości naliczenia kar umownych dotyczących dnia 6 czerwca 2016 r. oraz dnia 17 czerwca 2016 r. nie miało znaczenia, że powodowie zmniejszyli bądź zmienili skład porcji śniadaniowych tak, aby posiłki otrzymali wszyscy pacjenci, mimo tego, że okoliczność, iż powodowie podejmowali natychmiastowe środki naprawcze i wprowadzili system prewencyjny w celu zapewnienia każdemu z pacjentów pełnego posiłku wskazuje, że powodowie dokładali należytej staranności w zakresie świadczonych usług,

xiv. powodowie w dniu 17 czerwca 2016 roku dostarczyli wątpliwej jakości posiłek zamienny, mimo tego, że taka okoliczność nie wynika z istotnego materiału dowodowego,

xv. powodowie nie kwestionowali okoliczności wskazanych przez pozwanego w stosunku do 6 i 17 czerwca 2016 roku, mimo tego, że z zeznań świadków jednoznacznie wynika, że przeprowadzone postępowanie wyjaśniające wskazało, że sugerowane przez pozwanego sytuacje nie miały miejsca,

xvi. pozwany wykazał brak dostarczenia jaj w 17 porcjach śniadaniowych w dniu 16 kwietnia 2017 r. oraz dostarczenie 89 porcji nieświeżego mięsa w porcjach obiadowych w dniu 17 kwietnia 2017 r. oraz uznanie przez Sąd I instancji, iż również te okoliczności nie były kwestionowane przez powodów aż do czasu zapoznania się z odpowiedzią na pozew, mimo tego, że zaprzecza temu m.in. treść pisma powodów z dnia 10 sierpnia 2017 roku oraz zeznania świadków D. P., R. R. oraz Ł. B. (1),

xvii. w dniu 17 kwietnia 2017 r. pozwany nieskutecznie próbował skontaktować się telefonicznie z pracownikami kuchni w Ś. oraz brygadzystką E. K. (2), mimo tego, że personel pozwanego doskonale wiedział, że w godzinach obiadowych kuchnia w Ś. już nie pracuje, a E. K. (2) tego dnia również nie pracowała,

xviii. pozwany wykazał stwierdzenie w dniu 18 października 2017 r. 15 rodzajów uchybień związanych z zachowaniem porządku i czystości, o których mowa w notatce z tego dnia sporządzonej i podpisanej przez naczelną pielęgniarkę E. S. (1) oraz w załączniku do pisma pozwanego z dnia 15 listopada 2017 r., mimo tego, że z zeznań świadków wynika, że istotna część stwierdzonych przez pozwanego uchybień nie zaistniała, natomiast pozostałe uchybienia stwierdzone przez pozwanego bazowały na subiektywnych odczuciach pracowników pozwanego,

xix. liczba posiłków zamawianych przez pozwanego zawsze odzwierciedlała liczbę pacjentów rzeczywiście przebywających w momencie wydania posiłku w placówce pozwanego, mimo tego, że takie ustalenie przez Sąd I instancji nie wynika z materiału dowodowego,

b. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego i wyczerpującego rozważenia materiału dowodowego i dokonaniu jego oceny z pominięciem istotnej okoliczności, iż w dniu 17 kwietnia 2017 roku w zakresie podanego wszystkim pacjentom pozwanego rosółu pozwany nie składał żadnych zastrzeżeń ani uwag, mimo tego, że w tym samym rosole były gotowane porcje kurczaka, których podanie częściowo zostało zatrzymane przez pielęgniarkę pozwanego, z czego wynika, że przygotowane porcje mięsa nie były zepsute,

c. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego i wyczerpującego rozważenia materiału dowodowego i dokonaniu jego oceny z pominięciem istotnej okoliczności, iż pozwany wyrażał ogólną niechęć do powodów oraz jego przedstawiciele wskazywali, że cokolwiek powodowie by nie uczynili i tak pozwany nie będzie zadowolony z ich usług, co wskazuje, że po stronie pozwanego istniała wola ukierunkowana na naliczenie kar umownych powodom i jest to potwierdzone innymi okolicznościami wynikającymi z materiału dowodowego,

d. art. 233 § 1 k.p.c., art. 232 w zw. z art. 308 k.p.c. poprzez bezzasadne uznanie przez Sąd I instancji oświadczeń dotyczących wydania posiłków śniadaniowych w dniu 6 czerwca 2016 r. za niewiarygodne, mimo tego, że Sąd I instancji nie wzywał do przedłożenia oryginałów tych odpisów, a jednocześnie pozwany ich skutecznie nie podważył,

e. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego i wyczerpującego rozważenia materiału dowodowego i dokonaniu jego oceny z pominięciem istotnej części okoliczności ujawnionych w toku postępowania oraz w sposób niezgodny z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego, co skutkowało bezzasadnym uznaniem przez Sąd Okręgowy, iż pismo powodów z dnia 10 sierpnia 2017 roku nie zostało wysłane do pozwanego, mimo tego, że pozwany nie kwestionował tego faktu, przy jednoczesnym uznaniu przez Sąd I instancji za wiarygodne wszystkich pism złożonych przez stronę pozwaną do akt sprawy, mimo tego, że pozwany również nie załączył dowodów ich nadania,

f. art. 217 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku powodów o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentów w postaci zestawienia liczby pacjentów w placówce pozwanego w dniach 16 i 17 kwietnia 2017 roku, a także pozostałych dni kwietnia 2017 roku i uznanie tego dowodu jako niemającego znaczenia dla sprawy, mimo tego, że dowód ten miał zostać przeprowadzony na istotną okoliczność mniejszej liczby pacjentów pozwanego niż zazwyczaj w dniach 16 i 17 kwietnia 2017 roku ze względu na przypadający okres Ś. Wielkanocnych,

g. art. 207 § 3 i 7 k.p.c. oraz art. 217 § 1 k.p.c. poprzez zwrócenie pisma powodów z dnia 20 marca 2019 roku, co spowodowało pominięcie przez Sąd Okręgowy wniosku dowodowego strony powodowej w zakresie dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z dokumentów w postaci jadłospisów z dnia 17 kwietnia 2017 roku ustalonych przez powodów na rzecz Zakładu (...) w Ś. oraz (...) Publicznego Zespołu (...) w K., a także referencji wystawionych przez wyżej wskazane podmioty na rzecz powodów za okres między innymi 17 kwietnia 2017 roku, a wynikało z nich pośrednio, iż przygotowane przez pozwanego porcje kurczaka, także dostarczone do placówki pozwanego były odpowiedniej jakości,

h. art. 161 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku powoda o załączenie do protokołu pisma powodów zawierającego uszczegółowienie i rozwinięcie twierdzeń pełnomocnika powodów przedstawionego podczas rozprawy w dniu 26 marca 2019 roku, co spowodowało, że Sąd I instancji pominął w ustalaniu stanu faktycznego i prawnego sprawy istotne.

Na podstawie wskazanych zarzutów powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uwzględnienie powództwa w całości, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu według norm przepisanych za obie instancje, przy czym za II instancję w podwójnej wysokości.

Pozwany złożył odpowiedź na apelację, wnosząc o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości sześciokrotności stawki minimalnej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów okazała się niezasadna, choć niewielka część zarzutów apelujących okazała się trafna.

Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności odniósł się do zarzutów naruszenia prawa procesowego, ponieważ prawidłowość naruszenia prawa materialnego może być rozważana dopiero po stwierdzeniu, że w toku właściwie przeprowadzonego postępowania dokonano ustaleń zezwalających na zastosowanie norm prawa materialnego.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i przyjął je za własne, z dwoma wyjątkami. Zamiast ustalenia, że w dniu 6 czerwca 2016 roku powodowie dostarczyli 30 niepełnych posiłków dla pacjentów z dietą cukrzycową, Sąd Apelacyjny ustalił, że w dniu 6 czerwca 2016 roku powodowie dostarczyli 30 niepełnych posiłków, jednak tylko 10 z nich dotyczyło diety cukrzycowej. Takiego ustalenia należało dokonać na podstawie treści wiadomości e-mail z dnia 6 czerwca 2016 roku (k. 127) i z zeznań świadka M. Ż. (1) (rozprawa z dnia 20 grudnia 2018 r., 01:35:11). Sąd Apelacyjny nadto odmiennie niż Sąd Okręgowy ustalił, że powodowie wysłali do pozwanego pismo z dnia 10 sierpnia 2017 roku. Podstawy zmiany ustaleń w tym zakresie zostaną wskazane w dalszej części uzasadnienia.

Postanowieniem z dnia 30 listopada 2020 roku Sąd Apelacyjny dopuścił zgłoszone w apelacji dowody z dokumentów w postaci jadłospisów z dnia 17 kwietnia 2017 roku, pisemnych oświadczeń pracowników powodów z dnia 6 czerwca

2017 roku oraz referencji z dnia 12 lipca 2017 roku i 11 lipca 2017 roku. Sąd Apelacyjny postanowił oddalić wnioski apelujących o przeprowadzenie dowodu z pisma powodów z dnia 20 marca 2019 roku, pominiąc natomiast dowody w postaci potwierdzenia nadania pisma powodów z dnia 10 sierpnia 2017 roku oraz w postaci pism powodów z dnia 4 sierpnia 2016 roku i 24 sierpnia 2016 roku. Sąd dopuścił wskazane dowody w celu usunięcia wątpliwości co do tego, iż dowody te mogły mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Mimo przeprowadzenia wskazanych dowodów Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się podstaw do zmiany wyroku Sądu Okręgowego. Wniosek o przeprowadzenie dowodu z pisma z dnia 20 marca 2019 roku podlegał oddaleniu, ponieważ pismo to znajduje się w aktach sprawy, a pismo procesowe nie może stanowić samo w sobie dowodu w sprawie, w której zostało złożone. Sąd Apelacyjny na podstawie art. 381 k.p.c. pominał podniesione w apelacji dowody w postaci pism z dnia 4 i 24 sierpnia 2016 roku, w których powodowie kwestionowali wystąpienie uchybień w dniach 6 i 17 czerwca 2016 roku. Powodowie mogli przedstawić te dowody już w piśmie stanowiącym replikę na odpowiedź na pozew, w której to odpowiedzi pozwany przywołał okoliczności dotyczące naliczenia kar umownych i potrącenia wynikających z nich wierzytelności. Dowód z potwierdzenia nadania pisma z dnia 10 sierpnia 2017 roku został pominięty, albowiem i bez tego dokumentu Sąd Okręgowy winien uznać pismo z dnia 10 sierpnia 2017 roku za doręczone pozwanemu, wobec czego dowodzenie tej okoliczności na podstawie dodatkowego dowodu okazało się zbyteczne.

Nie znalazł uzasadnienia zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Uzasadnienia naruszenia tego przepisu nie może stanowić jedynie to, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego. Ocena dowodów należy bowiem do zasadniczych kompetencji jurysdykcyjnych sądu orzekającego i nawet sytuacja, w której z treści dowodu można wywieść wnioski inne, niż przyjęte przez sąd, nie stanowi jeszcze o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd wywodząc wnioski faktyczne z przeprowadzonych dowodów, uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego bądź też dokonał oceny niekompletnej. Skarżący musi wskazać przyczyny dyskwalifikujące rozumowanie sądu. Tymczasem powodowie żadnej z wymienionych okoliczności nie wykazali.

Chybionym okazał się zarzut, że Sąd Okręgowy błędnie przyjął, iż w dniu 6 czerwca 2016 roku powodowie dostarczyli 30 niepełnych porcji śniadaniowych. Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska apelującego, że okoliczność ta nie wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy dysponował dowodami, z których wyraźnie wynikało, że powodowie dostarczyli niepełne posiłki i powołał te dowody w uzasadnieniu wyroku. Stanowiły je: wiadomość e-mail E. S. (1) z dnia 6 czerwca 2016 roku, w której wymieniona jasno wskazuje, w jakich rodzajach posiłków wystąpiły braki, oraz odpowiedź w formie e-maila przesłana kolejnego dnia przez D. P., w której zgodziła się, by brakujące porcje odliczyć od zestawienia miesięcznego. Nadto Sąd Okręgowy powołał na wskazaną okoliczność dowód z zeznań świadka M. Ż. (1), która potwierdziła, że wystąpiły braki w posiłkach dla pacjentów na diecie cukrzycowej. Sąd Apelacyjny wbrew twierdzeniom apelacji zeznania świadka M. Ż. (1) uznał za wiarygodne. Prawdą jest, że świadek jest pracownikiem pozwanego, jednak zauważyć należy, że wszyscy świadkowie, których zeznania ocenił Sąd Okręgowy byli związani z jedną bądź drugą stroną postępowania. Zatem sam fakt zatrudnienia świadka przez pozwanego nie może przesądzać o niewiarygodności jej zeznań. Sąd Apelacyjny nie podziela również eksponowanego w apelacji stanowiska, że negatywny stosunek świadka do powodów sprawił, że świadek złożył zeznania niezgodne z rzeczywistością. Z zeznań świadków jasno wynika, że powodowie uznawali pozwanego za „trudnego” klienta, natomiast pozwany uważał powodów za równie „trudnych” dostawców. Sąd Apelacyjny na tej podstawie, nie znalazł podstaw do twierdzenia, że opinia świadka na temat powodów skutkowałą złożeniem przez nią niewiarygodnych zeznań. Miał na względzie, że znalazły one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym dedykowanym wskazanej okoliczności. Potwierdzenia stanowiska apelujących, co do niewiarygodności zeznań świadka, nie może stanowić także zarzut apelującego dotyczący tego, że świadek M. Ż. (1) zeznała, że w dniu 17 czerwca 2016 roku byli pacjenci, którzy w ogóle nie otrzymali posiłku. We wskazanym przez apelującego fragmencie zeznań świadka (k. 334 apelacji) M. Ż. (1) oświadcza, że pacjentom nie podano makaronu z gulaszem, a zamiast tego podano im produkty zastępcze z zapasów powodów znajdujących się w szpitalu. Zarzut apelacji nie odpowiada zatem treści złożonych przez świadka zeznań. Wbrew twierdzeniom apelujących fakt, iż Sąd Okręgowy uznał część zeznań świadka za niezgodne ze stanem faktycznym, nie przemawia za tym, aby zdyskredytować całość tego dowodu. Opierając się na protokołach zdawczo-odbiorczych Sąd Okręgowy ustalił, że podano makaron z sosem mięsny. Już fakt spisania przywołanych

protokołów świadczy o tym, że powodowie nie dostarczyli posiłków, które były przewidziane umową, zatem apelujący nie może skutecznie podważać całości okoliczności ustalonych przez Sąd Okręgowy a dotyczących reklamacji posiłków z 17 czerwca 2016 roku, w oparciu o twierdzenie o niedostrzeżonej przez Sąd I instancji sprzeczności treści materiału dowodowego zebranego na wskazaną okoliczność. Sąd Okręgowy tę sprzeczność zauważył i dał wiarę tylko jednej wersji przebiegu wydarzeń, a wskazanemu wyborowi Sądu Okręgowego w tym zakresie nie można zarzucić braku logiki i racjonalności w wyciąganiu wniosków. Zupełnie nietrafna dla zdyskredytowania dowodu z zeznań świadka M. Ż. (1) okazała się uwaga apelujących dotycząca tego, że zgodność zeznań świadka M. Ż. (1) z zeznaniami świadka M. L. (1) nie może być podstawą do pozytywnej oceny wiarygodności zeznań świadka M. Ż. (1), co do braków w posiłkach. Apelujący zdają się bowiem nie pamiętać o tym, że świadek M. L. (1) nie zeznawała w przedmiocie braków w posiłkach, ponieważ nie zajmowała się oceną zgodności posiłków z jadłospisem. Zgodność zeznań wskazanych świadków można oceniać jedynie w zakresie okoliczności faktycznych, co do których wymienione osoby posiadały wiedzę i spostrzeżenia. Okolicznościami takimi były zeznania złożone przez M. Ż. (1) i M. L. (1), co do przebiegu kontroli pomieszczeń wykorzystywanych przez pozwanego w dniu 18 października 2017 roku. Niezasadny okazał się również zarzut dotyczący oceny spontaniczności zeznań świadka M. Ż. (1). Sąd Okręgowy dokonał takiej oceny na podstawie bezpośredniej obserwacji świadka i sposobu składania zeznań, które z pewnością nie mogły zostać uznane za przygotowane, wyuczone czy skalkulowane. Jednocześnie twierdzeniom świadka o fragmentarycznym braku pamięci czy wiedzy, apelujący bezpodstawnie przypisali cechę wykluczającą spontaniczność wypowiedzi. Uzasadnione przyznanie wskazanych okoliczności, stanowi o spontaniczności zeznań, wskazuje na to, że świadek stara się opierać swe wypowiedzi na informacjach i spostrzeżeniach, które posiada i którymi z uwagi na proces zapamiętania chce się dzielić. Unika przy tym, tak zwanego dopowiadania rzeczywistości i nie konfabuluje o faktach, co do zaistnienia których nie jest pewien. Słusznie apelujący zauważyli, że wiadomości e-mail i pisma pozwanego dotyczące zdarzeń związanych z karami umownymi opierały się na informacjach uzyskanych od M. Ż. (1), jednak z pewnością okoliczność ta nie może stanowić o wadliwym dokonaniu oceny jej zeznań jako wiarygodnych. Wręcz przeciwnie oznacza to, że osoby sporządzające e-maile i pisma w imieniu pozwanego uznały informacje uzyskane od M. Ż. (1), jako pochodzące, z „pierwszej ręki” za wiarygodne. Twierdzenia M. Ż. (1) w przedmiocie niezgodnych z umową posiłków dostarczonych przez powodów doprowadziły do wszczęcia odpowiednich procedur i trudno przyjąć, że pozwany kwestionowałby wykonanie umowy przez powodów, gdyby miał wątpliwości co do wiarygodności relacji M. Ż. (1) z tych wydarzeń.

Sąd Apelacyjny nie podzielił również zarzutów apelujących dotyczących oceny zeznań świadka D. P.. Za zupełnie nieprzekonujące należało uznać twierdzenia powodów, jakoby zgadzając się w wiadomości e-mail z dnia 7 czerwca 2016 roku na odliczenie niepełnych posiłków, przyznając jakoby niezasadnie zaistnienie tego faktu, D. P. (1) dążyła jedynie do załagodzenia sytuacji. Z treści wiadomości e-mail nie wynika, by zgoda na odliczenie miała charakter wstępny czy też warunkowy. Za nieprawdopodobne należy również uznać to, że powodowie w kontaktach ze swoim partnerem handlowym, w kwestiach realizacji zobowiązań przyjęli zasadę, że wstępnie zawsze akceptują wszystkie reklamacje, a dopiero później ewentualnie będą kwestionować stanowisko w reklamacjach prezentowane. Taka praktyka, choćby z uwagi na istniejące w umowie zapisy dotyczące możliwości naliczenia kar umownych, przeczyłaby racjonalności i profesjonalizmowi powodów działających na rynku jako podmioty prowadzące działalność gospodarczą, podważałaby także uczciwość relacji gospodarczych z powodami. Dając wiarę powodom w tym względzie należało by bowiem przyjąć, że zakładała nieszczerłość w kontaktach z kontrahentem. Wreszcie z obiektywnego punktu widzenia jako trudno dająca się wyjaśnić, musiałby zostać uznana za przemawiającą na niekorzyść strony na nią się powołującej. Niekonsekwencja stanowiska bez towarzyszącego jej racjonalnego wyjaśnienia, tak jak w niniejszej sprawie, zawsze stanowi element negatywny dla prawdziwości oceny relacji o faktach, których dotyczy. Apelujący dążąc do wykazania wadliwości procesu oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy powołują się także na to, że zeznania świadka D. P. były zgodne z pisemnymi oświadczeniami pracowników powodów, którym Sąd Okręgowy odmówił niezasadnie wiarygodności. Tymczasem ocenę wiarygodności dowodu ze wskazanych oświadczeń dokonaną przez Sąd Okręgowy, Sąd Apelacyjny w całości podziela, do czego powróci w dalszej części uzasadnienia. Słusznie apelujący zauważyli, że Sąd Okręgowy oceniając zeznania D. P. wskazał, że świadek twierdziła, iż zmiana jadłospisu z dnia 17 czerwca 2016 roku nie była możliwa, podczas gdy świadek zeznała, że zmiana jadłospisu nie była możliwa bez uzgodnienia z dietetykiem. Ta drobna nieścisłość nie może mieć wpływać na prawidłowość oceny zeznań tego świadka dokonanej przez Sąd I instancji. Co do wydarzeń z dnia 17 czerwca 2016 roku, Sąd Okręgowy ustalił, że D. P. (1)

zapropowała podanie innego dania, na co M. Ż. (1) wyraziła zgodę. Sąd Okręgowy zatem ustalił w tym zakresie przebieg wydarzeń zgodny z zeznaniami D. P.. Zarzut błędnej oceny zeznań D. P. w kontekście wiadomości e-mail Ł. B. (1) również nie mógł się ostać. E. S. (1) w e-mailu z dnia 19 kwietnia 2016 roku wskazała na nieprawidłowości w dniach 16 kwietnia i 17 kwietnia 2016 roku. Ł. B. (1) w odpowiedzi na tę wiadomość w żaden sposób nie odniósł się do zarzutów dotyczących 16 kwietnia 2016 roku, co w ocenie Sądu Apelacyjnego wskazuje, że nie widział podstaw do kwestionowania tych zarzutów, w przeciwnym razie powołałby się na podejmowane przez powodów działania i okoliczności, które podważałyby odpowiedzialność powodów, tak jak to uczynił to w e-mailu z dnia 19 kwietnia 2017 roku, w którym odniósł się do zdarzeń z dnia 17 kwietnia 2016 roku. Za nieracjonalne i nieusprawiedliwione okolicznościami należałoby wówczas ocenić milczenie Ł. B. (1). Gdyby istniały podstawy do powołania się na okoliczności, które świadczyć miały o braku odpowiedzialności powodów w niedostarczeniu jajek czy też wręcz o tym, że jajka zostały w dniu 16 kwietnia 2016 roku dostarczone, z pewnością wymieniony odniósłby się do zgłoszonej w tym zakresie reklamacji krytycznie. Za nieprzekonujące Sąd Apelacyjny uznał także argumenty apelujących, oparte na porównaniu oceny wiarygodności zeznań D. P. i M. Ż. (1) w oparciu o to, że D. P. (1) nie pracuje już dla powodów w przeciwieństwie do M. Ż. (1), która nadal świadczy pracę dla pozwanego. Brak w okolicznościach sporu, w oparciu o pozostałe dowody uznane zasadnie przez Sąd I instancji za wiarygodne, podstawy do przyjęcia, że związanie M. Ż. (1) umową o pracę z pozwanym stanowi o niewiarygodności jej zeznań. Nic nie wskazuje na to, że świadek niewiarygodnie zeznawała na potrzeby procesu dla zapewnienia lepszej sytuacji procesowej swego pracodawcy. Powodowie zdają się także pomijać fakt, że zeznający w ich interesie świadek, choć już niebędący pracownikiem jednego z powodów mógł składać takie zeznania w obawie przed poniesieniem odpowiedzialności wobec pracodawcy za zdarzenia, które miały miejsce w czasie trwania stosunku pracy, a na obawę przed taką odpowiedzialnością apelujący sami powołali się kwestionując wiarygodność zeznań pracownicy pozwanego. Pozostałe argumenty mające stanowić o wadliwości dokonania oceny zeznań świadka D. P. można przypisać ocenie innych świadków, nie tylko świadka D. P.. Zarówno bowiem zeznania D. P. jak i M. Ż. (1) były zgodne z innymi dowodami zebranymi w sprawie. Do Sądu Okręgowego należała jednak ocena, które z tych dowodów stanowią wartościowy materiał dowodowy i są wiarygodne. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do przyjęcia, że oceny tej Sąd I instancji dokonał wadliwie. Brak jest podstaw, by kwestionować wiedzę M. Ż. (1) z zakresu diety czy usług świadczonych na rzecz pozwanego, którą apelujący przypisują jedynie D. P. (1). Wreszcie zeznania D. P. nie okazały się w żaden sposób „bardziej logiczne” niż zeznania M. Ż. (1) – wymienione przedstawiły przebieg wydarzeń bez wewnętrznych sprzeczności. Istotnym było jednak to, jak zeznania te konfrontowały się z treścią umowy, chronologią przebiegu zdarzeń ustaloną przez Sąd Okręgowy i pozostałym materiałem dowodowym uznanym przez ten Sąd za wiarygodnie odzwierciedlający rzeczywistość stanowiącą podstawę czynionych ustaleń. Sąd I instancji słusznie przyjął, że wiarygodnie w tym procesie prezentują się zeznania świadka M. Ż. (1), w przeciwieństwie do zeznań świadka D. P..

Rację należało przyznać apelującym, że Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku co do oceny zeznań świadków R. R. i Ł. B. (1) wyrażał się nieprecyzyjnie. Nie miało to jednak wpływu na prawidłowość rozstrzygnięcia. Ocena ta ostatecznie mogła zostać uznana za prawidłową. Sąd Apelacyjny w szczególności podziela stanowisko Sądu Okręgowego co do tego, że wymienieni świadkowie wiedzę w przedmiocie wydarzeń, które miały miejsce w dniach 6 i 17 czerwca 2016 roku oraz 16 i 17 kwietnia 2017 roku, a więc istotnych dla rozstrzygnięcia, czerpali od osób trzecich. Świadczyli nie byli w tych dniach obecni w szpitalu, nie byli również osobami, z którymi pracownicy pozwanego kontaktowali się w związku z niedotrzymaniem warunków umowy. E. S. (1) w dniu 19 kwietnia 2017 roku skierowała e-maila do Ł. B. (1) w kwestii reklamacji z kwietnia 2019 roku, jednak nie ma wątpliwości, że wymieniony nie uczestniczył ani w dostarczaniu posiłków, ani zapewnieniu posiłków zamiennych. Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska apelujących, jakoby wskazani świadkowie byli dobrze zorientowani w okolicznościach istotnych dla sprawy. Świadczyli zapewne wiedzieli, jak działa procedura z umieszczeniem lodówki w szpitalu, by móc wydawać posiłki awaryjne, czy też na czym polega weryfikacja jakości posiłków, czy postępowanie wyjaśniające w przypadku zgłoszenia uchybień. Wiedza ta stanowi jednak o posiadaniu informacji ogólnych, a istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy było posiadanie wiedzy o działaniach podjętych w konkretnych przypadkach, w wyżej wskazanych czterech dniach, kiedy to doszło do nienależytego wykonania umowy. Wymienieni z pewnością wiedzy tej nie posiadali,

apelujący nie wskazał bowiem, na czym miałyby polegać aktywne uczestnictwo świadków w bieżącym weryfikowaniu zasadności zastrzeżeń pozwanego, co do prawidłowości wykonania zobowiązania.

Odnosząc się do zarzutów apelujących dotyczących wadliwej oceny dowodów w postaci wiadomości e-mail sporządzonych przez Ł. B. (1), który to zarzut apelujący połączyli z zarzutami wadliwej oceny zeznań świadków R. R. i Ł. B. (1), wskazać w pierwszym rzędzie należy, że uzasadnienie zarzutu apelacji stoi w sprzeczności z treścią e-mail z dnia 19 kwietnia 2017 roku. Apelujący nie może twierdzić, że Ł. B. (1) pisząc e-maila miał jedynie szczątkowe wiadomości, przekazane przez pozwanego. Ł. B. (1) wyraźnie bowiem oświadczył, że z tego co mu wiadomo serwowane mięso miało nieodpowiedni zapach („... jak wiem, nie wszystkie porcje posiadały nieodpowiedni zapach”). Stanowi to wystarczającą podstawę do przyjęcia, że redagując maila opierał się na informacjach uzyskanych od kogoś innego niż pozwany, skoro zawarł w nim treści, które przeczą okolicznościom podniesionym wcześniej przez pozwanego. Nie może być więc wątpliwości, co do tego, że przed zredagowaniem tego e-maila, Ł. B. (1) kontaktował się z którymś ze swoich pracowników, by zorientować się, czego dotyczą zarzuty podniesione przez E. S. (1) w wiadomości mailowej z 19 kwietnia 2017 roku. Jednocześnie, jak wyjaśniono wcześniej, Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że fakt braku w mailu wzmianki o wydarzeniach z dnia 16 kwietnia 2017 roku oznaczał, że powodowie akceptują zarzuty dotyczące dostawy posiłków w tym dniu.

Co do zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego mających polegać na nieprawidłowym ustaleniu przebiegu zdarzeń w dniu 6 czerwca 2016 roku, należy w pierwszej kolejności odnieść się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 232 w zw. z art. 308 k.p.c. przez bezzasadne uznanie pisemnych oświadczeń pracowników powoda za niewiarygodne. Apelujący zarzucają Sądowi I instancji, że ustalenia faktyczne były sprzeczne między innymi z tymi dowodami. Prawdą jest, że Sąd Okręgowy nie powinien łączyć negatywnych skutków procesowych ich oceny z faktem, że przedłożone zostały w formie kserokopii, skoro zgodność tych kserokopii z oryginałami nie była kwestionowana przez stronę pozwaną. Jeśli Sąd Okręgowy kwestionował ich wartość dowodową na tej podstawie, winien w odwołaniu do art. 129 § 4 k.p.c. wezwać powodów do przedłożenia oryginałów oświadczeń. Sąd I instancji tego nie uczynił, jednakże, w ocenie Sądu odwoławczego, nie miało to wpływu na prawidłowość dokonanej oceny wartości dowodowej tych dowodów. Jak wynika bowiem z uzasadnienia, Sąd Okręgowy nie kwestionował w istocie tego, że przedstawione w toku postępowania kopie stanowią odzwierciedlenie istniejących oryginałów, zasadnie uznał jednak, że treść oryginalnych pisemnych oświadczeń nie była zgodna z prezentowanym tam stanem rzeczy. Sąd Okręgowy trafnie dostrzegł sprzeczność oświadczeń z uznanymi za wiarygodne dowodami w postaci zeznań świadka M. Ż. (1) i korespondencji e-mail z 6 i 7 czerwca 2016 roku. Z treści uzasadnienia wyroku wyraźnie wynika, że Sąd I instancji uznał omawiane oświadczenia za sporządzone na potrzeby procesu w celu polepszenia sytuacji procesowej powodów. Racjonalnie wyjaśnił przy tym, na czym oparł swój wniosek. Podał, że wskazuje na to fakt ich sporządzenia w nieokreślonym czasie, podpisanie przygotowanego przez jedną osobę tekstu przez poszczególnych pracowników. Sąd Apelacyjny ocenę tę podzielił, Zwrócił uwagę na to, że treść wszystkich oświadczeń została sporządzona tym samym charakterem pisma, co wniosek Sądu Okręgowego o ich przygotowaniu przez jednego autora czyni usprawiedliwionym. Jednocześnie nie można zgodzić się z apelującymi, że to na pozwanym spoczywał ciężar ewentualnego podważania wiarygodności pisemnych oświadczeń przedstawionych przez powodów. Zgodnie z art. 230 k.p.c. gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Nawet ten przepis postępowania nie ogranicza sądu co do dokonania oceny wartości dowodowej przedstawionych dowodów, jeżeli strona przeciwna jej nie kwestionuje. Sąd jest obowiązany do jej dokonania według własnego uznania, nie może zaniechać tej oceny także w przypadku, gdy strona przeciwna nie podniesie stosownego zarzutu wobec jego wartości dowodowej. Chybionym okazał się także zarzut wskazujący na uwarunkowanie przyznania wiarygodności pisemnym oświadczeniom pracowników powoda od przesłuchania osób składających kwestionowane przez Sąd I instancji oświadczenia, podczas gdy Sąd ten wymagał takich nie stawiał w odniesieniu do podpisanych protokołów zdawczo-odbiorczych powołanych jako dowody w sprawie przez pozwanego. Zauważyć bowiem należało, że protokoły te podpisała świadek M. Ż. (1), a Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z zeznań tego świadka. Zatem nie sposób na tej podstawie zarzucać Sądowi I instancji niekonsekwencję w regułach stanowiących o procesie oceny materiału dowodowego. Sąd Okręgowy nie

oceniał bowiem wiarygodności dowodów z wymienionych protokołów w oderwaniu od dowodu z przesłuchania świadka M. Ż. (1).

Jak wskazano wcześniej, zeznania świadka D. P. złożone na okoliczność wydarzeń z dnia 6 czerwca 2016 roku Sąd Okręgowy zasadnie uznał za niewiarygodne, argumenty przemawiające za wskazaną oceną zostały omówione powyżej i nie ma konieczności ich ponownego przytaczania w tym miejscu. Sąd Apelacyjny nie znalazł także podstaw do odmiennej niż dokonana przez Sąd I instancji oceny zeznań świadka R. R. złożonych na wskazaną okoliczność. Należało zauważyć, jak zasadnie przyjął Sąd I instancji, że wymieniony nie był obecny przy wydawaniu posiłków tego dnia, zatem nie mógł zaobserwować, że w dniu 6 czerwca 2016 roku wszystkie posiłki zostały wydane zgodnie z umową. Jednocześnie zeznając w tym przedmiocie świadek R. R. wskazał, że wiedzę na wskazany temat posiada z pisemnych oświadczeń pracowników powodów, a nie sposób pominąć to, że wskazane oświadczenia zostały uznane w swej treści za niewiarygodne. Argumentem przemawiającym za słusnością racji powodów nie może być podniesiona w apelacji okoliczność dotycząca tego, że w korespondencji e-mailowej pracownicy powodów zobowiązani byli zwracać się do pracowników pozwanego w sposób grzeczny i dążyć do łagodzenia konfliktów. Fakt ten nie może stanowić wyjaśnienia dla zgody świadka D. P. wyrażonej w e-mailu z dnia 7 czerwca 2016 roku na odliczenie wynagrodzenia za niepełne posiłki. Byłby bowiem równoznaczny z nieracjonalnym twierdzeniem, że świadek przyznała zaistnienie wskazanej okoliczności mimo braku wiedzy co do tego, czy w tym dniu w serwowanych posiłkach w istocie wystąpiły braki. Takt i uprzejmość w kontaktach z kontrahentem jest przez apelujących mylona z troską o obiektywne ustalenie zaistniałych faktów przy realizacji zobowiązania. Analizując treść wskazanego zarzutu należało przyjąć, że apelujący dążą do przekonania Sądu Apelacyjnego, że ich pracownicy z założenia mają być niełojalni wobec kontrahentów i nie przypisują żadnego wiążącego znaczenia składanym przez nich wobec kontrahentów oświadczeniom, co należy przypuszczać nie mogło stanowić intencji powodów, jeśli chcą uchodzić za uczciwych i rzetelnych przedsiębiorców. Brak w sprawie przekonujących dowodów na istnienie takiej praktyki u powodów, a z treści e-maila redagowanego przez D. P. jasno wynika, że zgadza się z zarzutami, skoro zgadza się na odliczenie wynagrodzenia za niepełne posiłki. Wskazać przy tym należy, że choć apelujący powoływali się na konieczność weryfikacji zastrzeżeń pozwanego, to aż do momentu, kiedy pozwany odmówił płatności kwot dochodzonych pozwem, powodowie nie informowali aby weryfikacja ta – jeśli w istocie została przeprowadzona – pozwalała na odmienne ustalenia. Powodowie nie skierowali do pozwanego w rozsądnym terminie żadnego pisma, w którym podnieśli, że zarzuty pozwanego są niezasadne.

We wniesionej apelacji, powodowie kilkakrotnie powoływali się na okoliczność, że w szpitalu pozwanego znajdowała się lodówka, w której powodowie przechowywali zapasowe posiłki. Odwołanie się do wskazanego faktu, jak można przypuszczać, służyć miało wykazaniu, że w okolicznościach sporu podano pacjentom zapasowe posiłki. Okoliczność ta jednak z pewnością nie miała znaczenia dla twierdzenia o nieprawidłowości rozstrzygnięcia, albowiem ocenić ją należało jako nieistotną w sprawie. Zgodnie z postanowieniami umowy pozwany mógł naliczyć kary umowne w przypadku, gdy wydane posiłki podlegały reklamacji (§ 9 pkt 1 lit. c umowy). W § 8 pkt 1 umowy wskazano, że reklamacje mogą dotyczyć w szczególności (między innymi) ilości porcji, gramatury, temperatury posiłku i jego jakości. W przypadku posiłków, które zostały zakwestionowane przez pozwanego, nie było sporu, co do tego, że pozwany uzupełniał posiłki produktami z lodówki, nie świadczy to jednak o tym, że reklamacje były niezasadne, skoro nie wydano w zakładanej liczbie posiłków zgodnych z menu. Powodowie byli zobowiązani dostarczać posiłki określone w jadłospisie. Jeśli w dostarczonym posiłku brakowało części porcji lub posiłek był złej jakości, to uzasadniało to reklamację. Działania polegające na uzupełnianiu posiłków produktami z lodówki można oceniać w kontekście zapobiegania powstania szkody wynikającej z nienależytego wykonania umowy. Były to jednak działania następcze, nie mogące konwalidować tego, że posiłki były niezgodne z umową. Słusznie zatem Sąd Okręgowy pominął okoliczności związane z istnieniem lodówki i zapasowych produktów jako mogące uzasadniać brak podstaw do reklamacji.

Odnosząc się natomiast do braku protokołów zdawczo-odbiorczych z dnia 6 czerwca 2016 roku wskazać należy, że brak ten nie może stanowić dowodu na to, że nie doszło do dostarczenia niepełnych posiłków. Brak protokołu świadczy o niedochowaniu należytej staranności przez pozwanego, który nie dopilnował odpowiedniego udokumentowania nienależytego wykonania zobowiązania. Nie oznacza to jednak, że pozwany został pozbawiony

możliwości wykazywania podnoszonej przez siebie okoliczności innymi dowodami. Dowody, na podstawie których Sąd Okręgowy zasadnie przyjął okoliczność dostarczenia niepełnych posiłków w dniu 6 czerwca 2016 roku zostały z sukcesem przeprowadzone przed Sądem I instancji, do czego Sąd Apelacyjny odniósł się wyżej i okazały się wystarczające do ustalenia, że w tym dniu doszło do nienależytego wykonania umowy przez powodów. Brak protokołu zdawczo-odbiorczego nie zdyskredytował ich mocy dowodowej.

Prawdą jest, że Sąd Okręgowy błędnie przyjął, iż w dniu 6 czerwca 2016 roku powodowie dostarczyli 30 niepełnych posiłków dla pacjentów z dietą cukrzycową. W treści wiadomości e-mail z dnia 6 czerwca 2016 roku E. S. (1) wskazała, że niepełne posiłki dotyczyły nie tylko diety cukrzycowej, ale także innych diet. Prawdłowo wskazała natomiast ogólną liczbę niepełnych posiłków określając ją na 30. Podkreślenia wymagało jednak, że wskazany błąd w ustaleniach faktycznych nie miał wpływu na rozstrzygnięcie, ponieważ pozwany był uprawniony do nałożenia kary umownej niezależnie od tego, czy reklamacja dotyczyła posiłków z diety cukrzycowej, czy innych posiłków. Dla skuteczności jej zgłoszenia nie wymagano także zachowania jakiegokolwiek proporcji między reklamowaniem posiłków serwowanych z zachowaniem różnych diet.

W konsekwencji bezzasadny okazał się zarzut, jakoby Sąd Okręgowy błędnie ustalił podstawę obciążenia powodów karą umowną w wysokości 23 741,81 zł. Co prawda w odpowiedzi na pozew i w piśmie z dnia 23 czerwca 2016 roku pozwany wskazywał, że w dniu 6 czerwca 2016 roku nie zostały dostarczone posiłki dla pacjentów na diecie cukrzycowej w ilości 30, jednak wskazał przy tym jednocześnie, że informacja o zdarzeniu została przekazana powodom telefonicznie i w formie wiadomości e-mail. Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości, że kara umowna została nałożona na powodów w związku z dostarczeniem niepełnych 30 posiłków w dniu 6 czerwca 2016 roku. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku, w części stanowiącej opis stanu faktycznego sprawy wskazał, że kara umowna w wysokości 23 741,81 zł została naliczona w związku „z ww. zdarzeniami”, którymi to zdarzeniami było dostarczenie 30 niepełnych porcji śniadaniowych w dniu 6 czerwca 2016 roku i dostarczenie makaronu z sosem z mięsem mielonym w dniu 17 czerwca 2016 roku.

Podnosząc zarzut błędnych ustaleń Sądu Okręgowego w przedmiocie przebiegu zdarzeń w dniu 17 czerwca 2016 roku apelujący powołali się na omówione wcześniej zarzuty dotyczące wadliwego uznania za wiarygodne zeznań świadka M. Ż. (1). Wskazali, że świadek zeznała, iż pacjentom nie podano makaronu z gulaszem, podczas gdy coś innego wynika z protokołów zdawczo-odbiorczych. Tymczasem istotnym dla rozstrzygnięcia było, że na podstawie treści tych protokołów, Sąd Okręgowy słusznie przyjął, iż pacjenci otrzymali tego dnia posiłki zastępcze. Ubocznie wskazać należało, że świadek zwracała uwagę na to, że mimo zapewnień, posiłku zastępczego nie stanowił gulasz, albowiem to co w zastępstwie serwowano, w ocenie świadka nie było gulaszem. Wspomniana okoliczność nie oznacza zatem, że zeznania świadka należało uznać za niewiarygodne i na tej podstawie inaczej ustalić przebieg zdarzeń tego dnia. Wbrew twierdzeniu apelujących, Sąd Okręgowy nie pominął także faktu, że M. Ż. (1) wyraziła zgodę na zmianę jadłospisu przez podanie gulaszu z makaronem. Zgoda wymienionej była konieczna dla ustalenia odpowiednich diet i z pewnością nie mogła uchylić twierdzeń o nienależnym wykonaniu umowy. Zdaje się bowiem jednocześnie umykać apelującym to, że już sama zmiana jadłospisu w dacie serwowania posiłków stanowiła podstawy do reklamacji wykonania umowy. Dla oceny zasadności zgłoszonej reklamacji obojętnym pozostaje to czy D. P. (1) pierwotnie proponowała zastąpienie planowanego posiłku makaronem z cukru czy też nie. Sąd Okręgowy propozycję tę odnotował w swych ustaleniach. Okoliczność ta jednak nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia, ponieważ bezsporne między stronami było to, że D. P. (1) ostatecznie zaproponowała makaron z gulaszem, a M. Ż. (1) na tę propozycję przystała.

Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd Okręgowy na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego zasadnie przyjął, że po 6 i 17 czerwca 2016 roku powodowie nie kwestionowali zaistnienia okoliczności, które miały w tych dniach miejsce. Uczynili to dopiero po otrzymaniu noty obciążeniowej, którą pozwanemu zwrócili. Apelujący wprawdzie podnosząc, że było inaczej, powołują się na zeznania świadków D. P., R. R. i Ł. B. (1), którzy zeznali, że powodowie nie zgadzali się z ustaleniami pozwanego. Trafnie jednak przyjął Sąd Okręgowy, że brak jest w sprawie wiarygodnego dowodu, który wskazywałby na to, że powodowie wyrazili takie stanowisko wobec pozwanego. Wymienieni świadkowie zeznali jedynie na okoliczność nie podzielenia przez powodów twierdzeń pozwanego, nie twierdzili natomiast, aby powodowie zakomunikowali pozwanemu brak zgody na jego ustalenia. Sąd Okręgowy

tymczasem dysponował dowodem w postaci powołanego wcześniej e-maila D. P., w którym zawarła oświadczenie o zgodzie na obniżenie wynagrodzenia za niepełne posiłki, co stanowi niezbite potwierdzenie zaistnienia faktów, na które powoływała się strona pozwana. Powodowie dopiero w apelacji podnieśli okoliczność, iż w pismach z dnia 4 i 24 sierpnia 2016 roku kwestionowali uchybienia będące podstawą naliczenia kar umownych. W piśmie procesowym z dnia 19 października 2018 roku, stanowiącym replikę powodów na odpowiedź na pozew, powodowie wskazali jedynie na pismo z dnia 10 sierpnia 2017 roku, w którym zakwestionowali zasadność naliczenia kary umownej w wysokości 48 210,14 zł. Jak wskazano, dowody ze wskazanych dokumentów zostały pominięte przez Sąd Apelacyjny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczności kwestionowania czy niekwestionowania zasadności naliczenia kar umownych nie miały wpływu na prawidłowość dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów i poczynionych ustaleń. Należy zauważyć, że fakt niekwestionowania zaistnienia zdarzeń z 6 i 17 czerwca 2016 roku, Sąd Okręgowy przywołał dopiero dokonując subsumpcji stanu faktycznego do przepisów prawa, nie czynił tego na etapie ustaleń faktycznych. Ustaleń tych dokonał na podstawie dowodów, którym jak trafnie wskazał, nie można było odmówić wartości i mocy dowodowej.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zasadności zarzutów apelujących dotyczących błędnej oceny dowodów przy rekonstrukcji wydarzeń z dnia 16 kwietnia 2017 roku. Fakt istnienia lodówki, w której znajdowały się produkty do przygotowania zastępczych posiłków nie stanowi podstawy do przyjęcia, że w dniu 16 kwietnia 2017 roku w lodówce tej znajdowało się 17 jajek, których brakowało w posiłkach dostarczonych tego dnia. Niezasadne okazały się zarzuty apelujących co do wiarygodności zeznań M. Ż. (1) i protokołu zdawczo-odbiorczego z dnia 16 kwietnia 2017 roku. Wbrew twierdzeniom apelacji, świadek M. Ż. (1) składając zeznania w żadnym momencie nie stwierdziła, że w dniu 16 kwietnia 2017 roku nie była obecna w pracy. M. Ż. (1) nie była w pracy w dniu 17 kwietnia 2017 roku. Nie zeznała także, by protokół datowany w dniu 16 kwietnia 2017 roku był sporządzony w innym dniu. Kwestionując treść protokołu apelujący podnosili, że protokół ten został przedłożony do podpisu pracownikowi powodów narodowości ukraińskiej, który nie znał języka polskiego w piśmie. Znamiennym jest jednak, że powodowie ani przed Sądem I instancji, ani w toku postępowania apelacyjnego nie złożyli wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań tego pracownika. Osoba ta nie została też wyraźnie zidentyfikowana przez powodów. Nie sposób ustalić więc, czy w istocie był to obywatel Ukrainy nieznający języka polskiego.

Natomiast świadek R. R., tak jak uprzednio wskazano, zeznawał o faktach, w których bezpośrednio nie uczestniczył i nie było powodu, by jego zeznania przyjąć w kontrze do zeznań M. Ż. (1) za bardziej wiarygodne. Apelujący pomijają, że zgodnie z ustaleniami ze spotkania stron odbytego w styczniu 2017 roku osobą, z którą mieli się kontaktować pracownicy pozwanego, była E. K. (2). E. K. (2) była obecna na miejscu w szpitalu. M. Ż. (1) zeznała również, że osobą wskazaną przez powodów do kontaktu wskazana została obecna w szpitalu pani O.. Potwierdza to treść e-maila Ł. B. (3) z dnia 19 kwietnia 2017 roku, który podniósł, że pani O. jest osobą koordynującą już od dwóch miesięcy procedurę wykonywania umowy. Powodowie nie wskazali dlaczego zeznania wymienionego, nieobecnego w szpitalu podczas reklamacji świadka, stanowić miały wiarygodną podstawę do czynienia ustaleń w kwestii przebiegu istotnych dla rozstrzygnięcia zdarzeń.

Bezzasadne okazały się również zarzuty dotyczące oceny dowodów dotyczących zdarzeń w dniu 17 kwietnia 2017 roku. Apelujący stawiając wskazane zarzuty zupełnie pomijają fakt, iż w dniu 17 kwietnia 2017 roku zostały sporządzone protokoły zdawczo-odbiorcze podpisane przez ich pracownika, które wskazują na konkretną liczbę reklamowanych posiłków. Powodowie kwestionując poczynione na ich podstawie ustalenia nie zgłosili wniosku o przesłuchanie osoby, która była obecna przy sporządzaniu posiłków z kurczaków bądź przy ich odbiorze od pozwanego. Świadek D. P. (1) obejrzała zwrócone porcje kurczaka dopiero kolejnego dnia. Zarzut braku kontaktu z D. P. w dniu 17 kwietnia 2017 roku nie ma znaczenia dla przypisania odpowiedzialności powodom za nienależyte wykonanie zobowiązania, ponieważ to osoba koordynująca wydawanie posiłków na miejscu miała przyjmować zastrzeżenia co do jakości i ilości wydawanych porcji i na zastrzeżenia te stosownie reagować.

Dla ustalenia świeżości serwowanych w dniu 17 kwietnia 2017 roku kurczaków nie mają także znaczenia ustalenia dotyczące świeżości przygotowanego rosolu. Nieprawidłowości w sporządzaniu posiłków lub w ich transporcie, które

skutkowały brzydkim zapachem kurczaków, zaistniały na nieokreślonym etapie produkcji. Nie prowadzono ustaleń na okoliczność kiedy i czy przy użyciu tych kurczaków był gotowany rosół. Tak jak i nie sposób ustalić z jakiej partii dostawy został przygotowany, co wydaje się istotne, albowiem powodowie sami przyznali, że nie wszystkie kurczaki były nieodpowiednie do spożycia. Wspomniane pozwala na wniosek, że o świeżości kurczaków nie przekonuje także to, że kurczaki dostarczone tego samego dnia do innych placówek medycznych były odpowiedniej jakości. Mając na uwadze ich pochodzenie z różnych dostaw, nie można wykluczyć, że te, które były nieświeże trafiły do posiłków przeznaczonych dla pozwanego. Powodowie w celu wykazania braku podstaw do ich reklamacji nie wykazali żadnej inicjatywy dowodowej. Ograniczyli się do wniosku o przeprowadzenie dowodu z dokumentów, na podstawie których można przyjąć, że w innych placówkach medycznych obsługiwanych przez pozwanych tego dnia nie było zastrzeżeń co do jakości serwowanych wówczas kurczaków. Przygotowanie prawidłowych posiłków dla jednego klienta nie może samo w sobie stanowić dowodu na to, że powodowie przygotowali świeży posiłek dla innego kontrahenta. Podkreślenia przy tym wymagało, że złożone na okoliczność ilości zwróconych kurczaków zeznania świadka D. P., Sąd Okręgowy trafnie uznał za niewiarygodne. Okazały się sprzeczne z treścią protokołów zdawczo-odbiorczych podpisanych przez pracowników obu stron postępowania. Podnieść należało także, że dla oceny dowodów dotyczących zdarzeń z dnia 17 kwietnia 2017 roku nie miały znaczenia okoliczności związane z rzeczywistą liczbą pacjentów znajdujących się na oddziale, ponieważ powodowie byli odpowiedzialni za dostarczenie liczby posiłków wskazanej w zapotrzebowaniu, a nie ustalonej na podstawie listy obecności pacjentów. Co więcej, gdyby pacjentów było mniej niż wskazano w zapotrzebowaniu, to powodowie winni otrzymać większą liczbę zwróconych porcji. Tymczasem nie wykazano, że tak się stało.

Odnosząc się do zarzutów apelujących dotyczących wadliwości oceny materiału dowodowego dotyczącego okoliczności kontroli przeprowadzonej w dniu 17 października 2017 roku wskazać należy, że powołanie się na okoliczności związane z utrzymywaniem temperatury kontrolowanych posiłków nie mogą mieć żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy albowiem niewłaściwa temperatura posiłków nie była podstawą uznania o nienależytym wykonaniu zobowiązania i w konsekwencji naliczenia przez pozwanego kar umownych. Zasadnie więc w uzasadnieniu wyroku, Sąd Okręgowy ustalając stan faktyczny sprawy pominął kwestie związane z temperaturą posiłków. Trafnie ograniczył się do ustaleń w przedmiocie uchybienia w zachowaniu czystości i porządku. Co do ustalenia naruszeń higieny nie można postawić Sądowi Okręgowemu żadnych zarzutów w przedmiocie oceny przedstawionych na tę okoliczność dowodów. Fakty wskazane w treści notatki z kontroli potwierdziły uczestniczące w tej kontroli M. L. (1) i M. Ż. (1). Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw, by kwestionować wiarygodność powołanego materiału dowodowego. Zarzuty apelujących dotyczące tego, że odnotowane uchybienia „nie miały istotnego charakteru” stanowią w istocie potwierdzenie wystąpienia wskazanych w notatce uchybień. Apelujący powołując się na wskazaną okoliczność prowadzą polemikę z zasadnością naliczenia kary umownej na tej podstawie, a nie z oceną dowodów, które na wskazane ustalenia pozwoliły. Podkreślenia wymagało przy tym, że postanowienia umowne stron nie przewidywały istnienia „łżejszych” czy „cięższych” uchybień w wykonywaniu obowiązków umownych przez powodów, ani nie różnicowały wysokości nałożenia kary umownej w powołaniu na ciężar uchybienia. Natomiast, co oczywiste, usunięcie skutków nienależytego wykonania zobowiązania nie mogło stanowić podstawy uznania, że zaniedbania nie istniały w momencie przeprowadzania kontroli.

Z tych samych przyczyn, Sąd Apelacyjny jako trafne ocenił stanowisko Sądu Okręgowego, co do tego, że pismo Państwowego Inspektoratu Sanitarnego w P. z dnia 25 maja 2018 roku nie miało znaczenia dla prawidłowości ustalenia stanu faktycznego w sprawie. W piśmie tym wskazano jedynie, że pozwany nie zwracał się do Państwowego Inspektoratu Sanitarnego z prośbą o przeprowadzenie kontroli bloku żywienia. Na tej podstawie apelujący chcieli dowieść, że ujawnione podczas kontroli w dniu 18 października 2017 roku uchybienia miały błahy charakter. Tymczasem jak wskazano waga ustalonych uchybień nie stanowiła, zgodnie z ustaleniami stron, podstawy warunkującej podjęcie decyzji o naliczeniu kar umownych postawionych do potrącenia. Podkreślenia w tym miejscu wymagało, że Sąd Apelacyjny nie podziela opinii powodów, że uchybienia w zakresie czystości pomieszczeń, w których przygotowane są posiłki dla większej liczby niedomagających i wymagających szczególnej opieki osób, można uznać za błahę.

Niezasadne okazały się pozostałe zarzuty apelujących oparte na twierdzeniu o naruszenia art. 233 § 1 k.p.c..

Jako chybiony Sąd Apelacyjny ocenił zarzut dokonania błędnej interpretacji zeznań świadka R. R.. Sąd Okręgowy bowiem racjonalnie przyjął, że by móc poinformować świadka o tym, że zostali zmuszeni do podpisania protokołów zdawczo-odbiorczych dotyczących nieświeżych kurczaków, pracownicy powodów będący obywatelami Ukrainy, musieli wiedzieć, choć w zarysie, oświadczenie o jakiej treści podpisali. Nie sposób więc uznać, że nie wiedzieli pod jakim oświadczeniem składali podpis.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu wadliwej oceny wiarygodności dowodu z pisma z dnia 10 sierpnia 2017 roku. Nie sposób zarzucić Sądowi Okręgowemu błędów w konkludowaniu przy dokonaniu wskazanej oceny. Treść pisma z 10 sierpnia 2017 roku, jest odmienna od stanowiska przekazanego pozwanemu w wiadomości e-mail przez Ł. B. (1) w dniach 19 i 20 kwietnia 2017 roku, choć dotyczy tych samych okoliczności. Sąd Okręgowy nie bez podstawy uznał więc, że stanowi ono wynik przemyśleń powodów co do skutecznego sposobu przeciwstawiania się roszczeniom pozwanego. Wcześniejsze stanowisko zawarte w wiadomościach e-mail bezsprzecznie stanowiło wynik spontanicznej reakcji Ł. B. (1) na zarzuty pozwanego, którą usprawiedliwiały ustalone w sprawie okoliczności.

Bezzasadny okazał się także zarzut dokonania błędnej oceny przez Sąd Okręgowy dokumentu w postaci oceny pracowników firmy (...) wykonujących pracę w szpitalu pozwanego. Ogólne oceny pracy poszczególnych pracowników nie stoją w sprzeczności z faktem, iż w konkretnych przypadkach dochodziło do uchybień. Nadto należy zwrócić uwagę, że ocena pracy poszczególnych pracowników działających w szpitalu mogła nie uwzględniać uchybień, co do braków w poszczególnych posiłkach, oceniano bowiem ten zakres pracy, który świadczyli, a więc sposób wykonywania usługi serwowania posiłków. Należało pamiętać, że to nie pracownicy serwujący posiłki na miejscu, w szpitalu byli odpowiedzialni za przygotowanie odpowiednich dostaw. Jednocześnie pozytywne oceny pracy poszczególnych pracowników przeczą twierdzeniu powodów, że pracownicy pozwanego byli negatywnie nastawieni do powodów.

Bezzasadnym okazał się również zarzut błędnego uznania przez Sąd Okręgowy, że dla możliwości naliczenia kar umownych nie miało znaczenia, że powodowie zmniejszyli bądź zmienili skład porcji śniadaniowych tak, aby posiłki otrzymali wszyscy pacjenci. Zgodnie z umową powodowie byli zobowiązani do dostarczania posiłków o konkretnych właściwościach i gramaturze. Jeśli takich posiłków nie dostarczyli, pozwany był uprawniony do złożenia reklamacji. W odpowiedzi na te reklamacje powodowie mogli wprowadzać działania naprawcze, które polegały na uzupełnianiu posiłków zapasami z lodówki znajdującej się w szpitalu, czy też na rozdzieleniu posiłku na kilku pacjentów. Apelujący zdają się nie zauważać, że jeżeli konieczne były działania naprawcze, to znaczy, że dochodziło do dostarczania posiłków niezgodnych z umową. Nadto jeśli działania naprawcze polegały na zmniejszeniu porcji śniadaniowych, by móc rozdysponować je dla większej liczby pacjentów, to pacjenci otrzymali niepełne posiłki, co też stanowiło podstawą do złożenia zasadnej reklamacji. Rację miał zatem Sąd Okręgowy wskazując, że mające zminimalizować skutki nienależytego wykonania umowy następcze działania powodów, nie mają znaczenia dla oceny tego, czy zaistniały przesłanki do naliczenia kar umownych.

Zarzut co do bezpodstawnego uznania przez Sąd Okręgowy, że w dniu 17 kwietnia 2017 roku pozwany nieskutecznie próbował skontaktować się telefonicznie z pracownikami kuchni w Ś. i E. K. (2) jest oczywiście bezzasadny. Apelujący nie kwestionują wystąpienia tych okoliczności, a jedynie ich subsumpcję dokonaną przez Sąd Okręgowy, który uznał, że pracownicy pozwanego podejmując te działania dochowali należytej staranności. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko, że osobami wyznaczonymi do kontaktu z pracownikami pozwanego były E. K. (2) i pani O., co jest logiczne, ponieważ były to osoby posiadające najbliższy kontakt z pracownikami strony pozwanej, z racji wykonywania pracy w budynku szpitala.

Za bezzasadny uznano także zarzut błędnego ustalenia, że w dniu 18 października 2017 roku stwierdzono 15 uchybień związanych z zachowaniem porządku i czystości. Ustalenia w tym zakresie Sąd Okręgowy zasadnie oparł na dowodzie z zeznań świadków, którzy dokonywali kontroli w dniu 18 października 2017 roku i dowodzie z notatki z kontroli. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego co do tego, że zeznania świadków powołanych przez powodów przeczą istnieniu wskazanych uchybień należało w odwołaniu do ich sprzeczności z powołanymi wyżej dowodami

uznać za niewiarygodne. Podkreślenia wymagało, że świadkowie ci nie byli obecni przy kontrolowaniu pomieszczeń, zeznając opierali się na subiektywnych twierdzeniach dotyczących tego, co ich zdaniem mogło kryć się pod pojęciem poszczególnych uchybień ujętych w notatce z kontroli. Tymczasem notatka ta pozwalała na obiektywną ocenę tego na ile okoliczności uznane za uchybienia stanowiły obiektywne odzwierciedlenie zastanego przez kontrolujących stanu rzeczy, a na ile nie znajdujące uzasadnienia w faktach ich odczucia, co do stanu pomieszczeń. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie było podstaw do uznania, że dowody, na których oparł się Sąd I instancji czyniąc ustalenia w tym zakresie, nie dawały podstawy do przyjęcia, że uchybienia w zakresie utrzymania czystości i higieny wskazane w notatce nie miały miejsca.

Za chybiony uznano również zarzut błędnego ustalenia przez Sąd Okręgowy, że liczba posiłków zamawianych przez pozwanego zawsze odzwierciedlała liczbę pacjentów przebywających w momencie wydania posiłku w placówce pozwanego. Sąd Okręgowy nie poczynił takiego ustalenia. Przeciwnie, uzasadniając oddalenie wniosku o zobowiązanie pozwanego do przedstawienia zestawienia liczby pacjentów w placówce pozwanego, Sąd Okręgowy wskazał, że obowiązkiem powodów (w uzasadnieniu błędnie wskazanego - pozwanego) było dostarczenie zamówionej ilości posiłków, a ilość ta była na bieżąco określana przez pozwanego. Należy wyprowadzić z tego wniosek, że Sąd Okręgowy przyjął, iż powodowie byli zobowiązani każdorazowo dostarczać liczbę posiłków wskazaną przez pozwanego, niezależnie od liczby pacjentów znajdujących się w szpitalu. Takie ustalenie jest niewątpliwie logiczne. Nie można bowiem wymagać od powodów, by to powodowie nieustannie kontrolowali liczbę pacjentów w placówce pozwanego, nie znając planów co do długości okresu ich hospitalizacji i w związku z tym na własną rękę dostosowywali liczbę przygotowywanych porcji do ustalonej liczby przebywających w szpitalu hospitalizowanych osób. To na pozwanym ciążył obowiązek zmiany zapotrzebowania w przypadku, gdy pacjenci opuszczali szpital. W interesie powoda leżał nieustanny monitoring liczby pacjentów. Taki który zapewniał posiłki wszystkim obecnym, a jednocześnie zapobiegał wydatkowaniu zbędnych środków na posiłki przygotowane dla już wypisanych. Powodowie otrzymywali wynagrodzenie za liczbę posiłków dostarczonych zgodnie z zapotrzebowaniem, nawet jeśli rzeczywista liczba pacjentów była mniejsza. Jednocześnie byli zobowiązani do dostarczenia liczby posiłków wskazanej w zapotrzebowaniu, nie byli zwolnieni z dostarczenia zapotrzebowanej ilości posiłków tylko dlatego, że podejrzewali, że w szpitalu jest mniej pacjentów.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 2 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem sąd oceni według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu. Bezspornie okoliczności opisane w powołanym artykule w sprawie nie zaistniały. Nie można zakwalifikować do wskazanych okoliczności cofnięcia wniosku dowodowego zgłoszonego wcześniej przez stronę pozwaną. Pozwany złożył wniosek o przesłuchanie świadka E. S. (1) i to on był dysponentem tego wniosku. Mógł go zatem cofnąć na każdym etapie postępowania. Jeśli powodowie uważali, że dowód z zeznań świadka E. S. (1) winien zostać przeprowadzony, to po cofnięciu wskazanego wniosku dowodowego przez pozwanego, winni złożyć ten wniosek we własnym zakresie. Negatywnym skutkiem cofnięcia przez stronę wniosku dowodowego jest fakt, że strona nie będzie mogła powołać się na okoliczności, które mogłyby zostać ujawnione z tego źródła dowodowego. Nie można natomiast przyjmować, że skoro strona cofnęła wniosek o przeprowadzenie dowodu, to okoliczności, na jakie dowód ten miał zostać przeprowadzony są nieprawdziwe. Równie dobrze mogły zostać uznane już za w sposób wystarczający wykazane. Powodowie kilkakrotnie podnosili, że z zeznań Ł. B. (1) wynikało, iż świadek E. S. (1) przejawiała negatywny stosunek do powodów. Abstrahując od tego, że świadek Ł. B. (1) okoliczność tę przytoczył na podstawie osobistych odczuć innej osoby, bez wskazania faktów, które mogłyby odczucia te usprawiedliwiać, zauważyć należało, że hipotetyczne ustalenie takiej okoliczności na podstawie ewentualnych zeznań E. S. (1) nie mogło stanowić podstawy do oceny e-maili wysyłanych przez wymienioną za zawierające nieprawdziwe informacje, co wydaje się sugerować strona powodowa i to tym bardziej, że redagowane były na podstawie informacji uzyskanych od świadka M. Ż. (1), a zeznaniom tego świadka, |Sąd Okręgowy, jak już wskazano, zasadnie nie odmówił wiarygodności.

Zasadnym natomiast okazał się zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. polegający na błędnym ustaleniu przez Sąd Okręgowy, że powodowie nie wysłali do pozwanego pisma z dnia 10 sierpnia 2017 roku. Nie było w istocie podstaw do przyjęcia, że pismo to nie zostało wysłane, skoro pozwany okoliczności jego wysłania nie kwestionował. Wskazać jednak należy, że opisane uchybienie nie mogło zostać uznane za mające wpływ na rozstrzygnięcie, albowiem Sąd Okręgowy powołał się na okoliczność niekwestionowania naliczenia kar umownych przez powodów, jedynie jako argument wzmacniający ustalenia faktyczne co do zaistnienia przesłanek uzasadniających ich naliczenie. Prawdliwość tych ustaleń z kolei nie budziła wątpliwości Sądu Apelacyjnego.

Sąd odwoławczy nie podzielił także zarzutu naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. Na aprobatę zasługuje stanowisko Sądu Okręgowego, co do tego, że dowód z dokumentów w postaci zestawienia liczby pacjentów w szpitalu pozwanego w kwietniu 2017 roku nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Okręgowy zasadnie więc oddalił wniosek o przeprowadzenie tego dowodu. Powodowie byli zobowiązani dostarczać posiłki w liczbie wskazanej w zapotrzebowaniu i otrzymywali wynagrodzenie odpowiadające tej liczbie. Kluczowe znaczenie dla ustalenia podstaw do naliczenia kar umownych miała liczba reklamacji, a nie liczba pacjentów, którzy nie otrzymali przewidzianego w jadłospisie posiłku. Ewentualne dostarczenie pacjentom posiłków zastępczych lub brak danego posiłku miały znaczenie jedynie dla oceny, czy powodowie należycie wykonali zobowiązanie.

Zasadny w części okazał się zarzut naruszenia art. 207 § 3 i 7 k.p.c. i art. 217 § 1 k.p.c. przez zwrócenie pisma powodów z dnia 20 marca 2019 roku. Pismo to zostało złożone w sprawie bez zobowiązania przewodniczącego, którego stanowiło niezbędny warunek jego złożenia i to zgodnie z obowiązującym w toku postępowania przed Sądem Okręgowym art. 207 § 3 k.p.c. Konsekwencją złożenia pisma procesowego bez zobowiązania przewodniczącego zgodnie z art. 207 § 7 k.p.c. był zwrot takiego pisma, przy czym przewodniczącemu nie została pozostawiona swoboda decyzji w tej kwestii, w przypadku zaistnienia okoliczności opisanych w art. 207 § 3 k.p.c. zwrot pisma ma bowiem charakter obligatoryjny. Co prawda słusznie zauważają apelujący, że zwrot pisma nie powinien obejmować zgłoszonych w tym piśmie wniosków dowodowych, jednakże, w ocenie Sądu odwoławczego, zwrot wniosków powodów o przeprowadzenie dowodu z jadłospisów z dnia 17 kwietnia 2017 roku ustalonych przez powodów dla Zakładu (...) w Ś. i (...) Publicznego Zespołu (...) w K. oraz referencji wystawionych przez te podmioty za okres między innymi 17 kwietnia 2017 roku nie mógł stanowić podstaw do uznania o wadliwości wydanego w sprawie rozstrzygnięcia. Dowody te bowiem dotyczyły okoliczności nieistotnych z punktu widzenia roszczeń stron. Na podstawie tego, że w danym dniu powodowie przygotowali należycie posiłki dla dwóch innych placówek nie można wysnuć logicznego wniosku, że doszło do prawidłowego przygotowania posiłków dla trzeciej placówki – pozwanego. Oczywistym jest, że na podstawie przedstawionych dowodów nie sposób przyjąć, że wszystkie posiłki były przygotowywane przy użyciu kurczaków z tej samej dostawy, a nie dające się zakwestionować ustalenie Sądu Okręgowego co do brzydkiego zapachu serwowanego mięsa w wielu porcjach, pozwala na wniosek o zasadności zgłoszonej w tym przedmiocie reklamacji.

Nie znalazł uzasadnienia zarzut naruszenia art. 161 k.p.c. poprzez odmowę przyjęcia przez Sąd Okręgowy pisma procesowego powodów z dnia 20 sierpnia 2018 roku jako załącznika do protokołu. W ocenie Sądu odwoławczego, apelujący błędnie interpretują znaczenie terminu załącznik do protokołu. Rola załącznika do protokołu ma charakter pomocniczy w stosunku do obowiązującej zasady ustności rozprawy. Załącznik powinien ograniczać się do zreferowania i streszczenia ustnych wywodów i wniosków przedstawionych uprzednio na rozprawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 listopada 2003 r., I CK 229/02), a nie stanowić rozszerzenia stanowiska strony przedstawionego na rozprawie. Nadto art. 161 k.p.c. wyraźnie wskazuje na to, że w załączniku do protokołu można zamieścić wnioski, oświadczenia, uzupełnienia i sprostowania wniosków i oświadczeń w toku posiedzenia. Pismo powodów, przygotowane wcześniej i złożone uprzednio w innym charakterze, nie mogło zostać uznane za załącznik do protokołu. Oddalenie wniosku o przyjęcie załącznika było zatem zasadne. Wskazać przy tym należy, że argumentacja apelacji jest wewnętrznie sprzeczna. Skoro bowiem „wszelkie twierdzenia oraz argumenty, a także zarzuty podniesione przez pełnomocnika na rozprawie miały znaleźć swe „odzwierciedlenie” w piśmie, o przyjęcie którego strona powodowa wnosiła, to oddalenie wniosku o zezwolenie na jego złożenie, nie mogło mieć wpływu na wynik postępowania. Należało bowiem uznać, że strona powodowa przedstawiła wszystkie, w jej ocenie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy wnioski,

argumenty i zarzuty Sądowi podczas rozprawy. W konsekwencji oznacza to, że mimo nieprzyjęcia wskazanego pisma przez Sąd I instancji, żadne stanowisko strony powodowej nie zostało pominięte.

Bezpodstawne okazały się również zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu naruszenia art. 484 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie. Rację mieli skarżący, że Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku nie przedstawił motywów nieuwzględnienia wniosku o miarkowanie kar umownych nałożonych na powodów przez pozwanego. Niemniej jednak Sąd Apelacyjny podziela stanowisko, że w rozpoznawanej sprawie nie ma wystarczających przesłanek do miarkowania kar umownych naliczonych powodom przez pozwanego. Zgodnie z art. 484 § 2 k.c. dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane lub gdy kara umowna jest rażąco wygórowana. Należy podkreślić, że instytucja miarkowania kary umownej ma charakter wyjątkowy i winna być stosowana szczególnie ostrożnie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 21 listopada 2007 r., I CSK 270/07). Pierwszą z przesłanek umożliwiających żądanie miarkowania kary umownej jest wykonanie zobowiązania w znacznej części. Dopuszczalność miarkowania kary umownej w tym przypadku opiera się na założeniu, że częściowe wykonanie zobowiązania zaspokaja godny ochrony interes wierzyciela. Miarkowanie na tej podstawie nie może mieć miejsca, gdy kara umowna została zastrzeżona na wypadek określonego naruszenia zobowiązania, np. niewłaściwej jakości określonych prac, albowiem miarkowanie nie dotyczyłoby wówczas okoliczności, co do których kara umowna została zastrzeżona. Jeżeli w umowie wyraźnie zastrzeżono karę umowną w oznaczonej wysokości za określone naruszenie zobowiązania i zobowiązanie faktycznie zostało naruszone, zmniejszenie jej nie będzie z reguły uzasadnione, chociażby dłużnik istotnie w znacznej części zobowiązanie wykonał (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 lipca 1998 r., I CKN 802/97). Apelujący podnosili, że wykonali swoje zobowiązanie w całości, jednak swoje stanowisko opierali na stanie faktycznym odmiennym od ustalonego przez Sąd Okręgowy, którego skutecznemu nie podważyli. Ich zarzut zatem nie mógł okazać się zasadny w tym zakresie. N. od tego należy zauważyć, że kary umowne zostały naliczone przez pozwanego z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania w postaci posiłków w niewłaściwej ilości bądź jakości oraz z tytułu naruszenia zasad czystości. W rozpoznawanej sprawie wykonanie zobowiązania w znacznej części nie może stanowić podstawy do miarkowania kary umownej nałożonej na powodów, ponieważ kary umowne zostały przewidziane w umowie stron za konkretne naruszenia obowiązków przewidzianych umową.

Druga z przesłanek pozwalająca na miarkowanie kary umownej – rażące wygórowanie kary umownej – nie zostało bliżej określone przez ustawodawcę. Instytucja miarkowania kary umownej zależy od uznania sędziowskiego, a więc to do sądu należy wybór kryteriów, w oparciu o które dokona kontroli wysokości kary umownej w kontekście jej rażącego wygórowania, przy czym te kryteria nie mogą być oderwane od stanu faktycznego. W każdej sprawie sąd winien brać pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych i skutków niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, oceniając, czy kara umowna w określonej wysokości wypełnia znamiona kary rażąco wygórowanej. W orzecznictwie przyjęty został słuszny pogląd, że poniesienie szkody przez wierzyciela powinno mieć najistotniejsze znaczenie przy ocenie dopuszczalności i rozmiaru miarkowania kary umownej. Inne kryteria, które pozwalają ocenić, czy kara umowna jest rażąco wygórowana, to: stosunek kary umownej do wartości wynagrodzenia, zakres i czas trwania naruszenia przez dłużnika postanowień umownych, waga naruszonych postanowień umownych – czy doszło do naruszenia obowiązków głównych związanych z istotą świadczenia, czy ubocznych, zgodny zamiar stron w zakresie ustalenia celu zastrzeżenia kary umownej w określonej wysokości, taki jak uwypuklenie przez strony funkcji represyjnej czy też nieznaczny stopień zawinienia dłużnika. W ocenie Sądu Apelacyjnego żadna z wymienionych okoliczności nie przemawiała za miarkowaniem kar umownych nałożonych na powodów.

Zgodzić należy się z apelującymi, iż na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego można ustalić, że po stronie pozwanej nie doszło do powstania szkody w wyniku uchybień powodów. Braki w posiłkach zostały w większości przypadków uzupełnione produktami zastępczymi, a w przypadku braków w jajkach w dniu 16 kwietnia 2017 roku braki te stanowiły jedynie część posiłku i ostatecznie, wobec rezygnacji z proponowanego dżemu dla cukrzyków, nie wpłynęły negatywnie na zdrowie pacjentów.

Kryterium wysokości poniesionej szkody nie jest jednak jedynym czynnikiem, który winien być brany pod uwagę przy miarkowaniu kary umownej. Odnosząc się do podnoszonego przez apelujących stosunku wysokości kary umownej do wysokości wynagrodzenia należnego powodom wskazać należało, że Sąd Apelacyjny nie podziela poglądu, iż stosunek ten świadczy o rażącym wygórowaniu kary umownej. Przewidziana w umowie wysokość kary umownej wynosiła 0,5% wynagrodzenia miesięcznego powodów za każde uchybienie. Nie jest to wartość szczególnie wysoka, a łączna kwota kar umownych wynika z dużej liczby naruszeń, a nie rażącej wysokości kary umownej. Apelujący powoływali się również na fakt, iż wykonywali swoje zobowiązania w sposób należyty, co jak należy rozumieć wiąże z brakiem zawinienia po stronie powodowej. Stanowisko to jednak opiera się na alternatywnym stanie faktycznym, odmiennym od ustalonego przez Sąd Okręgowy, wobec czego nie może stanowić zasadnej podstawy do miarkowania kary umownej. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu Okręgowego, co do tego, że to powodowie ponoszą winę za wszystkie uchybienia, które stanowiły podstawę naliczenia kar umownych. Nie zgadza się przy tym z poglądem apelujących, że uchybienia miały nieistotny charakter. Żywnienie pacjentów szpitalnych jest bardzo istotną kwestią w procesie leczenia, co jest okolicznością powszechnie znaną. Wszelkie nieprawidłowości w tym zakresie, które doprowadzają do pogorszenia jakości posiłków otrzymywanych przez pacjentów, należy uznawać za istotne naruszenia. Podobnie naruszenia zasad czystości i higieny przy sporządzaniu posiłków należy uznać za uchybienia, które mogą mieć poważne negatywne konsekwencje dla pacjentów, którzy ze względu na osłabienie stanowią grupę szczególnie narażoną na wszelkie zagrożenia epidemiczne. Twierdzenia apelacji, że powodowie „zapewniali natychmiastową reakcję na uchybienia lub uwagi zgłaszane przez pozwanego oraz niezwłocznie wdrażali odpowiednie środki naprawcze” pozostają niezgodne z ustalonym stanem faktycznym, skoro Sąd Okręgowy ustalił, że obecna w szpitalu pani O. nie wiedziała, jak reagować na zgłaszane jej reklamacje, a przedstawione przez powodów reakcje sprowadzały się do wiadomości e-mail, których głównym celem było, jak to podnosili sami powodowie, napisanie tego, czego pozwany oczekiwał, a nie rozwiązanie problemu. Okoliczność serwowania dodatkowych bezpłatnych posiłków w celu osiągnięcia satysfakcji pozwanego i jego pacjentów nie została w żaden sposób wykazana. Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się odpowiedzialności pozwanego w zaistnieniu uchybień będących podstawą naliczenia kar umownych. Za takie uchybienie nie można uznać braku protokołu zdawczo-odbiorczego, ponieważ ich celem było udokumentowanie uchybień, a spisanie protokołu stanowiło działanie następcze w stosunku do reklamacji posiłków. Pozwany podejmował próby kontaktów z osobami, które były wskazane przez powodów jako osoby właściwe do reakcji na zastrzeżenia pozwanego – z E. K. (2) i panią O.. Zrozumiałym jest, że by powodowie mogli podjąć szybką reakcję w odpowiedzi na zastrzeżenia pozwanego, pozwany musiał mieć umożliwiony kontakt z osobą, która mogłaby podjąć działania naprawcze. Kontakt ten powinien być maksymalnie ułatwiony, a zatem winna to być osoba działająca w szpitalu. Dlatego też powodowie wyznaczyli do tego zadania E. K. (2) i panią O.. Nie można wymagać od pozwanego, by po stwierdzeniu nieprawidłowości natychmiast kontaktował się z osobami nadzorującymi wymienione osoby, z którymi bezpośredni kontakt był niemożliwy i które nie miały bieżącej orientacji w zastanej problematycznej sytuacji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew twierdzeniom apelacji, w okolicznościach sporu nie było podstaw do miarkowania naliczonych przez pozwanego kar umownych. Mimo że pozwany nie poniósł szkody, niewielka wysokość poszczególnych kar umownych, rodzaj uchybień, których dopuścili się powodowie realizując szczególnie ważne usługi dostarczania żywności pacjentom szpitalnym i oczywiste zawinienie powodów doprowadziły do uznania, że nałożone przez pozwanego kary umowne nie były rażąco zawyżone.

Nie znalazł uzasadnienia zarzut naruszenia art. 471 k.c. w zw. z art. 6 k.c. W przedmiotowej sprawie powodowie dochodzili zapłaty kwot stanowiących równowartość wynagrodzenia powodów wynikającego z umowy łączącej strony. W uzasadnieniu pozwu wskazali, że swoje roszczenie wywodzą z treści umowy i z art. 471 k.c. Ostatni z wymienionych przepisów, z pewnością nie mógł znaleźć zastosowania w sprawie jako podstawa prawna roszczeń powodów. Brak uiszczenia przez dłużnika należnego wierzycielowi wynagrodzenia wynikającego ze stosunku zobowiązaniowego nie stanowi o powstaniu szkody w majątku wierzyciela. Wierzyciel posiada bowiem względem dłużnika wierzytelność, która wchodzi w skład jego majątku. Posiada uprawnienie do jej dochodzenia przed sądem. Powodowie błędnie utożsamiają zobowiązanie pozwanego do zapłaty wynagrodzenia ze szkodą powstałą z tytułu niewykonania zobowiązania świadczenia. Aby mówić o szkodzie wynikłej z niewykonania zobowiązania do zapłaty wynagrodzenia powodowie winni podnieść okoliczności stanowiące negatywne konsekwencje braku wynagrodzenia

i wykazać związek przyczynowo-skutkowy między tymi konsekwencjami a działaniami czy zaniechaniem pozwanego. Błędem jest rozumienie szkody jako umniejszenia przez pozwanego wynagrodzenia powodów wynikającego z zawartej umowy i to na skutek dokonanego potrącenia. Tak definiowane przez powodów w pozwie pojęcie szkody uznać należało za błędne. Konsekwencją bezzasadnego, jak twierdzą powodowie, potrącenia jest bowiem brak jego skutków prawnych, co prowadzi do wniosku o nadal istniejącej wierzytelności powodów, a nie jak twierdzi strona powoda o poniesieniu szkody z tytułu niewykonania zobowiązania. Skuteczność prawna dokonanego potrącenia prowadzi do wniosku o umorzeniu wzajemnych wierzytelności, a więc zgodnie z przepisami prawa wygaśnięciu roszczenia o zapłatę wynagrodzenia i nie można tego zdarzenia oceniać w kontekście jakiegokolwiek szkody powodów. Zarzuty apelacji dotyczące naruszenia art. 471 k.c. okazały się zatem chybione i nie mogły stanowić o jej zasadności.

Zarzut naruszenia art. 498 k.c. i 499 k.c. w zw. z art. 6 k.c. również okazał się bezpodstawny. Niejasnym dla Sądu Apelacyjnego pozostaje, na jakiej podstawie apelujący uznali, że z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego wywnioskować można, że Sąd ten przyjął, że to na powodach spoczywał ciężar dowodzenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Bezsprzecznie, Sąd I instancji fakt istnienia wierzytelności powodów, z którą nastąpiło potrącenie, uznał za wykazany przez stronę powodową, zgodnie z dyrektywą art. 6 k.c., podnosząc jednocześnie, że jej istnienie nie było kwestionowane przez pozwanego. Nie może jednak budzić wątpliwości, że nie obciążał powodów obowiązkiem wykazania istnienia wierzytelności pozwanego stawianej do potrącenia. Uznał, z całą pewnością, że to pozwany podnosząc zarzut potrącenia zgodnie z art. 6 k.c. winien wykazać okoliczności świadczące o skuteczności dokonanego potrącenia, to jest między innymi wykazać istnienie wierzytelności przedstawionych do potrącenia. Pozwany przejawiał w tym zakresie inicjatywę dowodową i okoliczności istnienia wskazanych wierzytelności, jak i dokonanego potrącenia, jak zasadnie uznał Sąd I instancji, wykazał. Należy zauważyć, że okoliczności związane z nienależytym wykonaniem zobowiązania przez powodów będącego podstawą naliczenia kar umownych zostały ustalone na podstawie dowodów zawnioskowanych przez pozwanego, w szczególności na podstawie zeznań M. Ź. (1), przedstawionych przez pozwanego wydruków korespondencji e-mail i protokołów zdawczo-odbiorczych, a także notatki z kontroli przeprowadzonej w październiku 2017 roku. Pozwany podolał więc swym obowiązkom procesowym i z całą pewnością, Sąd I instancji nie przyjął, aby to powodowie zobowiązani byli do dowodzenia wskazanych okoliczności. Powodowie zaprzeczając twierdzeniom pozwanego o zaistnieniu przesłanek do naliczenia kar umownych, uprawnieni byli do zgłaszania wniosków dowodowych mających na celu zweryfikowanie stanowiska pozwanego w tej kwestii i z uprawnienia takiego, wprawdzie bez sukcesu, jednak w istocie skorzystali. Na powodach, broniących się zarzutem braku podstaw do naliczenia kar umownych, ciążyłby natomiast z całą pewnością obowiązek dokonania ewentualnej ekskulpacji, jeśli twierdzenie o braku podstaw do naliczenia kar, opierałoby na zarzucie braku swej winy w nienależytym wykonaniu zobowiązania. W okolicznościach sporu zarzut taki nie został przywołany. Powodowie bowiem konsekwentnie twierdzili, że zobowiązanie wykonane zostało należycie.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny w punkcie 1 wyroku oddalił apelację powodów na podstawie art. 385 k.p.c..

W punkcie 2 wyroku Sąd Apelacyjny orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Powodowie jako strona przegrywająca sprawę w postępowaniu apelacyjnym są zobowiązani zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty postępowania przed Sądem II instancji, które to koszty stanowiły koszty zastępstwa procesowego w wysokości 4 050 zł, ustalone na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Mariola Głowacka Małgorzata Goldbeck-Malesińska Jerzy Geisler